

Wizyta Prezydenta RP
W. Jaruzelskiego PRAS ZSRR

Odkrycie bolesnych kart historii

Prezydent Wojciech Jaruzelski udał się 11 bm. z oficjalną wizytą do ZSRR. Na lotnisku Okęcie zęgnął go premier Tadeusz Mazowiecki wraz z grupą członków gabinetu. Obecny był ambasador ZSRR Władimir Browickow.

Przed odlotem W. Jaruzelski powiedział dziennikarzom:

— W czasie tej wizyty chodzi przede wszystkim o potwierdzenie tego wszystkiego, co zdało egzamin, co jest trwałą wartością, co należy kontynuować. Po drugie, chodzi o zrobienie kolejnego kroku naprzód zarówno w sprawach tak ważnych dla narodu polskiego jak ujawnienie do końca bolesnych kart naszej wspólnej historii — i sądzę, że to nastąpi.

Na pewno przedmiotem moich rozmów z Michaiłem Gorbaczowem będą problemy Europy bez granic oraz zjednoczenia Niemiec. W szerszym kontekście europejskim będziemy też mówili o sprawie stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce.

Ciąg dalszy na str. 2

Ćwierć miliona bezrobotnych

Mamy już w kraju ponad 260 tys. bezrobotnych, o 100 tys. więcej niż przed miesiącem. W tym okresie przybyło — i to po raz pierwszy od dłuższego czasu — ok. 5 tys. wolnych miejsc pracy. Jest ich obecnie 24 tys. Mimo to jednak sytuacja na rynku pracy jest dokładnie odwrotna od tej sprzed pół roku, gdy na jednego poszukującego pracy przypadało 10 ofert zatrudnienia.

(PAP)

Z KRAJU

• Prezydent Wojciech Jaruzelski ma spotkać się 19 bm. z członkami PKLD — poinformował przewodniczący Włodzimierz Cimoszewicz. Spotkanie będzie miało charakter zamknięty.

• W tym roku, w kościołach garnizonowych w Wielkiej Piątce i Wielkiej Soboty, przy grobach Chrystusa warty honorowe zostaną załogi również przez żołnierzy Wojska Polskiego. Ostatnio takie warty stały w 1947 roku.

• Członkowie sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych podsumowali 11 bm. wyniki sesji wyjazdowej na białostockie oraz swych spotkań z Białorusinami i Kaszubami. Komisja zatwierdziła dezyderaty w sprawie udzielenia przez Ministerstwo Kultury i Sztuki pomocy przy sfinalizowaniu budowy Muzeum Kultury Białoruskiej w Hajnowce, przyznania dotacji na kultywowanie tradycji przyznania dotacji na wystąpienia do Mił i folkloru białoruskiego oraz wystąpienia do Ministerstwa Edukacji Narodowej o dofinansowanie budowy szkoły podstawowej w Orli (opr. nll)

10 bm. na IV Światowym Kongresie Romów (Cyganów) dr Rajko Djuric z Jugosławii został wybrany prezydentem Światowej Organizacji Romów.

CAF — Andrzej Rybczyński — telefoto



Święta Wielkanocne tuż tuż. Każda gospodyni ma problem — jak najtaniej je przygotować. Szalejąca drożyzna opróżni domowe portfele przy zakupie mięsa, wędlin, truskawek. A przecież to nie wszystko. Nie sposób obejść się bez świątecznych słodkości. Tradycyjnego mazurka nie powinno zabraknąć w żadnym polskim domu.

W białostockich cukierniach wybór ciast niby jest, ale — na razie — rewelacji nie ma. Podobnie w Suwałkach. W sklepie PSS nr 1 przy Placu Marii Konopnickiej dopiero 13 i 14 kwietnia czynny będzie przedświąteczny klermasz. Na stoisku cukierniczym będzie można wybierać i przebiegać w czternastu rodzajach słodkich wypieków.

Dobra i oszczędna gospodyni robi spacer po mieście. Ogląda baby, strucle i placiki. Mazurków jeszcze nie widać.

— Jest to ciasto przygotowane wprost na wielkanocne stoły — po-

tys. zł, a rolady aż 13,2 tys. zł. Najtańsza jest babka piaskowa — 7,7 tys. zł za kilogram.

— Jeśli chodzi o składniki do wypieku słodkości demowym sposobem, nie było dotychczas tak dobrego zaopat-

Słodkie święta?

wiadają cukiernicy. Pojawia się w sklepach zapewne w piątek i sobotę. Po penetracji kilku placówek już widać, że nie zawsze jakości idzie w parze z ceną.

W białostockich Delikatessach przy ul. Wsiołowskiego ceny ciast średnio wysokie. Kilogram strucli z wąskim paskiem maku kosztuje 11,2

rzenia — zapewnia kierowniczka działu artykułów masowych PSS „Społem”, Krystyna Leszczyńska. Wszystkie jest i będzie pod dostatkiem; mąka — w trzech asortymentach: wrocławska, poznańska i szczególnie poszukiwana — tortowa. Spółdzielnia sprowadza je bezpośrednio z Państwowych Za-

Ciąg dalszy na str. 2

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 73 (11 974)
Cena 400 zł

CZWARTEK, 12 KWIETNIA 1990 r.
Imieniny: Saby, Juliusza, Lubostawa, Maryi

Coraz ciszej na budowach

ZAWSZE O TEJ PORZE i w tak sprzyjających warunkach atmosferycznych panował ożywiony ruch na dziesiątkach placów budowy. Zawsze, lecz nie tej wiosny. Mimo zapowiedzi rządowych, że złagodzenie problemu mieszkaniowego jest jednym z najważniejszych zadań, systematycznie pogłębia się rozpad tego budownictwa. Sytuacja jest wprost alarmująca: jeśli nie zostaną szybko podjęte decyzje zaradcze, może dojść do upadku tego tak ważnego społecznie działu gospodarki.

Prawdziwego obrazu na budowach nie mogą prze-

słonić mylące, dobre rezultaty I kwartału. W okresie tym przekazano na Białostocko 624 mieszkania tj. o 256 więcej niż przed rokiem, ale 457 z nich to rezultat ubiegłorocznych pożyczek. Natomiast gdy chodzi o nowe budownictwo, w pierwszych 3 miesiącach bieżącego roku nie rozpoczęto w województwie ani jednego nowego domu. A przypomnijmy, że zwykle w tym samym czasie wznoszono ok. 600 mieszkań.

Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy? Otóż do tej pory nie ma rozporządzeń wykonawczych, określających

warunki udzielania kredytów i po prostu brak jest środków pieniężnych.

Na ile więc realne są umowy zawarte między inwestorami i wykonawcami, co do zbudowania w tym roku 2321

Ciąg dalszy na str. 2

Na czas wizyty papieża Do Czechosłowacji bez zaproszeń

W dniach 20—22 bm. w okresie, kiedy w Czechosłowacji przebywać będzie z wizytą papież Jan Paweł II, obywateli polscy będą mogli udawać się do tego kraju bez obowiązku posiadania zapro-

szenia. Jedynym wymaganym dokumentem będzie ważny paszport. Warto też przypomnieć, że w myśl obowiązującej umowy dwustronnej, w podróży do Czechosłowacji nie jest już obecnie wymagane posiadanie karty przekroczenia granicy.

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

Pogoda nie sprawi nam większych niespodzianek. Mamy niż, a więc trochę więcej chmur i ku uciesze rolników i działkowców trochę popada. Na dziś nasz synoptyk zapowiedział nam zachmurzenie duże przechodzące w umiarkowane, początkowo okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna wahać się będzie w granicach od 8 do 10 st. C. Minimalna od 0 do 2 st. C. Wiatr przeważnie umiarkowany, północno-zachodni i zachodni.

A jutro opady deszczu. Temperatury bez większych zmian. (ska)



Trzysta kabin do ciągnika Ursus C-360 z sokólskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Spomasz” czeka na nabywców. Chociaż producent oferuje swój wyrób po starej cenie — 1 mln 760 tys. zł nie widać chętnych do kupienia. Najprawdopodobniej rolnicy nie mają pieniędzy na tego typu zakupy. Ponoć bez kabiny można się obejść. Tymczasem znacznej części załogi „Spomaszu” grozi bezrobocie.

Fot. A. CHOMICZ

EKSPRESEM

PROSTO W SERCE

Tragicznie zakończyła się awantura rodzinna dwójki małżonków zamieszkałych w Elku. Podczas ostrej wymiany zdań 44-letnia Teresa D. ugodziła o rok starszego męża nożem prosto w serce. Zabójczyni została zatrzymana i przebywa w areszcie.

MARTWY NOWORODEK

Wczoraj ok. godz. 9 na śmietniku przy Alei Legionów w Łomży znaleziono martwego noworodka.

POSZUKIWANY POWIESIŁ SIĘ
Także wczoraj w Gasiorowie

(gmina Zaręby Kościelne) natrafiono na zwłoki 33-letniego mężczyzny, który był poszukiwany przez milicję za napad rabunkowy. Popelnił on samobójstwo przez powieszenie się w ubikacji.

UWAGA NA DZIECI!

Wiosna w pełni, powietrze coraz cieplejsze. Dzieci chętnie bawią się na podwórkach. Niestety, miejscem ich zabaw jest także ulica. I na niej dochodzi do nieszczęśliwych zdarzeń.

W śróde znotowano trzy wypadki, w których brały udział

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro w Magazynie

Droży Czytelnicy!

Mimo różnych kasandrycznych przepowiedni JESTESMY I ZAPRASZAMY JUTRO do naszego

MAGAZYNU „TYDZIEŃ”

Tym razem będzie to egzemplarz świąteczny i czterodniowy.

A lektura wspaniała! Bo oto, proszę Państwa

TYLKO W „TYGODNIU”

znajdziecie:

* Poczet duchów naszego regionu — tym razem zjawi się „DAMA Z CIECHANOWCA”.

* „PAJĘCZYNA” rozstrzyga autentyczną opowieść białostockiego szpiega.

* Dowiemy się o ukraińskich zyciorach na mazurskiej ziemi.

* „PRZYJDDZIEMY PO DYNGUSIE” pasuje jak ulał do tanego poniedziałku.

* A fotoreportaż z komentarzem podsumuje „ŚWIĘTA... ŚWIĘTA...”

Zyczymy przyjemnej lektury i szczęśliwych Świąt!

Zapomniał wpisać...

W niemałe zdumienie wprawił celników z warszawskiego „Okęcia” współudziałowiec firmy „Netsoft” w Ożarowie Piotr A. udający się do Singapuru. Podróżny zgłosił do odprawy dewizowej 110 tys. dolarów i 6200 marek zachodniemieckich i przedstawił potrzebne dokumenty bankowe. Celnicy widząc dość nerwowe poczynania naszego ro-

daka postanowili zrobić rewizję. W plastikowej torbie Piotr A. ukrył, oprócz deklarowanej sumy, ponad 70 tys. dolarów i ok. 24 tys. zachodniemieckich marek, a także poważną kwotę w innych walutach. Łączna wartość „dodatkowo” przemycanych dewiz przekracza 1 mld 306 mln zł. (PAP)

AUSTRIA: zaostrożona kontrola celna

Ponieważ władze austriackie zarzucają naszym rodakom (nie bez podstaw) nielegalny handel na ich terytorium, polskie placówki celne zaostriżyły kontrolę bagażu osób wyjeżdżających do Austrii. Dotyczy to zwłaszcza grup wycieczkowych, które udają się do Wiednia na jeden lub dwa dni. Na efekty nie trzeba było czekać. Na przejściu granicznym w Ku-

dowie zawrócono do domów 180 osób, które podróżowały 4 autokarami. W ich bagażach ujawniono bieliznę osobistą, żywność, różnego rodzaju narzędzia i części zamienne o wartości ponad 22 mln zł. W Cieszynie tę samą czynność podjęto wobec 11 osób, które w 7 samochodach posiadały 530 kompletów bielizny osobistej, 50 kg żywności i kilkaset par butów.

Ciszej na budowach

Ciąg dalszy ze str. 1

mieszkań, w tym 1861 w spółdzielczości? W ogóle nie są realne. W tej chwili kontynuowane są roboty tylko na obiektach z lat poprzednich. Nierozpoczęcie realizacji nowych zadań może spowodować w sierpniu-wrześniu przerwę w cyklu technologicznym. Stanie montaż, a wraz z nim produkcja „Fadomu” i nie będzie „zamkniętych stanów surowych” do pracy w zimie. A w przyszłym roku nowych mieszkań.

Podobnie przedstawia się sytuacja w woj. suwalskim. W I kwartale przekazano 380 mieszkań, lecz w tym aż 227 z ubiegłorocznego poślizgu. A co z tegorocznym budownictwem? Zawarto umowy na budowę zaledwie trzech budynków i to tylko w Suwałkach. Przyczyna? Brak kredytów.

Jakie mogą być tego konsekwencje? Takie same, jak

na Białostocczyźnie: we wrześniu stanie montaż, a wraz z nim prefabrykacja. W ten sposób zmarnowany zostanie zbudowany tak ogromny koszt i wysiłkiem potencjał budowlany.

Nie lepiej jest na budowach łomżyńskich. W I kwartale przekazano 121 mieszkań — wszystkie „z poślizgu”. Przystąpiono do realizacji wielu nowych zadań, jednakże z pominięciem mniejszych miejscowości, gdzie potrzeby mieszkaniowe też są duże. Ale wszystko rozbija się o brak pieniędzy u inwestorów.

Tak więc źle jest w regionie z budową mieszkań, a już wprost katastroficznie wygląda realizacja zadań uzupełniających, a czasem warunkujących to budownictwo. Mocno ograniczone zostały roboty na tzw. obiektach towarzyszących, przy uzbrajaniu technicznym terenów, budowie oczyszczalni, ciepłowni. (rk)

Kupić — sprzedać — potargować

Przedwielkanocny szczyt

W TYM TYGODNIU na targach w naszym regionie zjawiało się wiele osób. Wiadomo, nastał czas przedświątecznych zakupów. Nic dziwnego, że i oferta towarowa była bardziej niż zwykle urozmaicona, choć rzadko można było spotkać artykuły typowo świąteczne jak pisanki, palmy itp.

W Grajewie najwięcej klientów mieli sprzedawcy mięsa. Tutaj za kilogram żeberka płacono 10 tys. zł, boczek o 2 tys. więcej, łopatkę — 18 tys., szynki — 20—22, słoniny — 5, kiełbasy — 14, wołowiny z kością — 6—9, miękkiej — 14 tys. zł. Kto miał ochotę na cielęcinę musiał zapłacić 16 tys. zł za kg, ale np. za szynkę o 2 tys. drożej.

W sektorze owocowo-warzywnym oferowano czosnek po 250 zł za główkę, cebulę po 600 zł kg, rzodkiewkę — 1 tys. zł pęczek, i chrzan — 2,5 tys. zł oraz jabłka 2,5—3 tys. zł kg.

Większy wybór był w Ciechanowcu. Sprzedawano tu również pietruszkę — 900 zł kg, marchew — 700, i buraki — 600 zł. O ile w tej pierwszej miejscowości para jajek kosztowała 600—700 zł, to tutaj o 100—200 zł taniej. Z drobiu dostępne były jedynie kury po 13—15 tys. zł za jedną.

Za kilogram tucznika płacono 7,5 tys. zł, ale większym zainteresowaniem wśród klientów cieszyły się kiełbasa wiejska za 15 tys. zł/kg i rąbanka wieprzowa — 12—13 tys. zł.

Na jarmarku woj. łomżyńskiego trafiały duże ilości psiat, choć popyt na nie jest znikomy. Na przykład w Kolnie oferowano 300 sztuk tych zwierząt, a sprzedano zaledwie 20. Ich cena w większości miejscowości jest wysoka, np. w Grajewie za parę żądano 400—500 tys. zł.

— ● —
Zupełnie odmienna sytuacja panowała na targach w Su-



Ciąg dalszy ze str. 1

dzied. W Orzyszu na ul. Wojska Polskiego „żuk” potrafił 10-letnią Małgorzatę K., która nagle wbiegła na jezdnię. Dziewczynkę z ciężkimi obrażeniami ciała odwieziono do szpitala. W szpitalu znaleźli się także 5-letni małe chłopczyk starszy od niego o

EKSPRESEM

cztery lata. Pierwszego potrafił „żuk” w Białymstoku na ul. Konstytucji 3 Maja wieczorem o godz. 12.30. Drugi znalazł się pod kołami „fiata 126p” ok. godz. 11.50 w Dąbrowie Białostockiej na ul. Gen. Sułki.

MIEJSO ZAWSZE DROGIE...
...z takiego założenia wychodzą włamywacze, którzy poprzez uprzedzenie swego procederu chcą podreperować swój budżet domowy. Ich łupem padły wczoraj artykuły mięsne za blisko 3 mln

zł należące do suwalskiej spółki „Argus”, 12 kilogramów kiełbasy skradzionej z kuchni Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach oraz... wolec i jałowka zabrane z gospodarstwa w Olsztynie Gola-czach (gmina Nur).

SPŁONAŁ DACH
W Tarnowie (gmina Miastkowo) spłonął dach domu miesz-

kalnego i składowane na poddaszu zboże. Straty ok. 10 mln zł.

CHCIAŁ „PUŚCIC DYMKĄ”

Jeden z panów najpierw sobie nieźle popił, a następnie postanowił zapalić papierosa. Niestety, nie miał ich przy sobie. Próba przegarnięcia „fajek” z kiosku przy Al. 1 Maja w Białymstoku zakończyła się złapaniem przez milicję nietrzeźwego włamywacza i odstawieniem go do izby wytrzeźwień. (dk)

Do Czechosłowacji bez zaproszeń

Ciąg dalszy ze str. 1

Obywatele polscy mogą nabywać walutę czechosłowacką w oddziałach banków oraz biurach podróży jeden raz w roku na podstawie książeczki walutowej, przy czym nie może to być kwota większa niż 1700 koron. Można również wywozić do Czechosłowacji korony z tzw. konta „S” oraz nabyte w kantorach. Jeżeli chodzi o te ostatnie oddziały NBP udzielają indywidualnych zezwoleń na wywóz w maksymalnej kwocie 600 koron jednorazowo. W obu przypadkach występuje tu jednak pewne ograniczenie terminowe. Każdy następny wywóz koron możliwy jest po upływie 90 dni od poprzedniego. Osoby które skorzystały z konta „S” oraz możliwości legalnego wywiezienia za zezwoleniem koron naby-

tych w kantorach mogą ubiegać się o ich zakup z książeczki walutowej również dopiero po upływie 90 dni.

W NBP poinformowano również, że w związku z wizytą papieża w Czechosłowacji, napływem turystów i pielgrzymów mogą wystąpić trudności z pełną realizacją wyżej wymienionych zasad. Jak na razie jednak nie podjęto żadnych decyzji generalnych, ograniczających istniejące możliwości. (PAP)

Aresztowania na Kubie

Rzecznik kubańskiej Prokuratury Generalnej, Jorge Bodes, pełniący obowiązki szefa Zarządu Kontroli Procesów Karnych prokuratury, potwierdził w poniedziałek, iż 10 i 12 marca br. przeprowadzono liczne aresztowania działaczy opozycyjnych, co wzbudziło poważne zaniepokojenie międzynarodowej opinii publicznej. Przy tej okazji podał, że sąd wydał sankcję aresztu prewencyjnego wobec dwudziestu opozycjonistów.

Oskarża się ich o „przynależność do kontrrewolucyjnej organizacji zwanej Partią Praw Człowieka, która stawia sobie za cel zmianę ustroju gospodarczego, politycznego i społecznego w socjalistycznym państwie”. Dysydenckim działaczom zarzuca się też, że chcieli „zmienić całkowicie lub częściowo konstytucję bądź formę rządu zgodnie z interesami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej”.

Słodkie święta?

Ciąg dalszy ze str. 1

ul. Lipowej i nr 45 „Opalek” przy ul. Skłodowskiej) sprzedawane będzie ciasto z importu. Specjał z RFN w czterech asortymentach posiada półroczny termin ważności.

Od wtorku na białostockim Placu Zgromadzeń czynny jest kiermasz przedświąteczny. Oferowane tam wyroby wędłowskie cieszą się nie tylko maluchów. Rarytasów czekoladowych i czekoladopodobnych całe mnóstwo. Najatrakcyjniejsze — te ze świątecznym akcentem. Na kiermaszu prowadzi się też sprzedaż owoców cytrusowych.

A co proponuje Hortex? Zakład z renomą, słynący z dobrej jakości wyrobów, ale i „słonych” cen. Półki — pełne kolorowo przybranych wypieków. Zapal średniomoznożnych ostudzają jednak ceny. Rolady są w trzech ga-

tunkach: „Bajka” — w polewie czekoladowej — 18.750 zł za kilogram, jabłkowa — 15.1 tys. zł i truskawkowa — 13.8 tys. zł. Zakład serwuje także kilka rodzajów strucli. Za kilogram makowej placimki — 14.8 tys. zł. Mazurki będą w piątek. Na pewno śliczne i drogie.

— Zresztą wszystkie ceny przed samymi świętami mogą wzrosnąć — zaznacza kierownik zakładu.

W cukierni Reginy Pytel przy ul. Lipowej 26 na półkach wybór nie gorszy niż w Hortexie, a ceny... dużo, dużo niższe. Najdroższa jest strucla makowa — 12 tys. zł, ale — jak twierdzi właścicielka — u niej makowiec zawiera 80 proc. maku, a tylko paseczek ciasta. Ceny w tym zakładzie do świąt nie ulegną zmianie.

BARBARA MACIAK

„Litwa nikogo nie wypędza, jeśli jednak znajdzie się tacy, którzy zechcą na stałe wyjechać do ZSRR, otrzymają rekompensatę za pozostawione mieszkania” — oświadczyła premier Litwy Pami Prunskienė. 95 proc. Litwinów, 60 proc. Polaków i 42 proc. Rosjan żyjących na Litwie popiera uchwały Rady Najwyższej republiki.

Władze chińskie zamknęły dla cudzoziemców kilka miast w północno-zachodnim rejonie przygranicznym. Pojawili się po-

głoski jakoby doszło tam do krwawych starć między mniejszością muzulmańską a rdzennymi Chińczykami. Są zabici i ranni.

Po marcowych krwawych wydarzeniach w Tirgu Mures, pięciokrotnie zwiększyła się liczba uciekinierów z rumuńskiego Siedmiogrodu. Wcześniej na Węgry przybywało codziennie 30—40 rumuńskich obywateli, spośród których zaledwie kilka osób prosiło o przyznanie im statusu uchodźcy. Od końca marca liczba uciekinierów wzrosła do 200 dziennie, przy czym 90 proc. natychmiast składa prośbę o przyznanie statusu uchodźcy.

Władze rumuńskie, powołu-

jąc się na groźbę demonstracji i fali przemocy, zwróciły się do byłego monarchy Rumunii Michała o przełożenie terminu wizyty w Bukareszcie.

80-letnia matka Teresa z Kalkuty, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla, złożyła rezygnację — ze względu na stan zdrowia — z funkcji przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłosierdzia, którego jest założycielką. Matka Teresa, po długim pobycie w szpitalu, w związku z chorobą serca, zmuszona jest obecnie do stałego pobytu w Kalkucie i nie ma możliwości wizytowania innych domów Zgromadzenia.

(opr. nł)

Odkrycie bolesnych kart historii

Ciąg dalszy ze str. 1

Zapytany o sprawę zadośćuczynienia obywatelom polskim, którzy doznali krzywd w czasie ostatniej wojny, prezydent odpowiedział, że omawiany będzie cały kompleks tych trudnych i bolesnych spraw. Znając zrozumienie ze strony Michała Gorbaczowa dla naszego społeczeństwa — stwierdził — jego uwrażliwienie na te problemy, jestem przekonany, że dokonamy tutaj określonego postępu. Będziemy się też zastanawiać podczas pobytu we Lwowie i w Kijowie nad sprawą odzyskania dóbr kultury narodowej. Są to jednak sprawy, które zasługują na uważne spojrzenie zarówno ze strony Ukraińców, jak i Polaków, bowiem na terenie Polski też znajdują się niektóre cenne dla narodu ukraińskiego dobra. Oczywiście wiążemy bardzo wiele oczekiwań z tym co znajduje się na ziemi ukraińskiej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przybył w środę do Lwowa, który jest pierwszym etapem jego czterodniowej wizyty w Związku Radzieckim. (PAP)

Z wątpliwościami — do konsultanta

Od wczoraj (11 bm.) w siedzibie Wojewódzkiego Biura Wyborczego w Białymstoku, podjął pracę 6-osobowy zespół konsultacyjny, którego zadaniem jest interpretacja prawa wyborczego. Jej potrzeba może powstawać na tle wątpliwości zgłaszanych przez wszystkich zainteresowanych organizacją i przebiegiem wyborów.

Zespół, którym kieruje sędzia Sądu Wojewódzkiego — Filomena Barczewska, składa się z zawodowych prawników i działaczy przy Wojewódzkim Komisarzu Wyborczym, z jego upoważnienia.

Dyżury konsultacyjne pełnione są codziennie w budynku przy ul. Mickiewicza 3 w pokoju 238 „c” i pod telefonem 419-216, od godz. 13 do końca dnia pracy Urzędu. (ry)

Wielkanocny marsz pokojowy

Od wielu lat Święta Wielkanocne kojarzą się już nierozdzielnie z odbywającymi się na całym świecie WIELKANOCNYMI MARSZAMI POKOJOWYMI. Od Londynu po Tokio, od Santiago po Dublin i Pragę, wszędzie w tym czasie ludzie, którym bliskie są idea wolności, pokoju, obrony praw człowieka i sprawiedliwości, wychodzą na ulice aby demonstrować przeciwko zniewoleniu, zbrojeniu i nędzy, przeciwko zatruciu środowiska, bezrobociu, przeciwko używaniu siły dla rozwiązywania konfliktów, przeciwko przemocy.

Dziś do miast gdzie wielkanocne marsze stały się tradycją, dołączamy MY — mieszkańcy Białegostoku.

Zapraszamy wszystkich do udziału w pierwszym białostockim MARSZU WIELKANOCNYM.

Spotkajmy się w PONIEDZIAŁEK, 10 KWIETNIA na Rynku Kościuszki o godz. 12.30.

Jeżeli jesteś za
EUROPA BEZ OBCYCH WOJSK,
WOLNOŚCIĄ NARODÓW ZSRR;
Jeżeli jesteś
PRZECIWKO BEZROBOCIU
CHODŹ Z NAM!
CZEKAMY NA CIEBIE!
Grupa Koordynacyjna

Białystok, 11 kwietnia 1990 r.
Trasa marszu: ulice Wołoszowskiego, Próchniaka, Lipowa.

Pomoc ubogim

Wojewoda białostocki powołał Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej. Konkurs na dyrektora wygrała Alicja Kauc. Zespół zajmować się będzie domami pomocy społecznej i problemami ludzi najuboższych. (g)

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Można własnymi siłami

W Zespole Szkół Rolniczych w Sokółce — w pionie zasadniczym — pobiera obecnie naukę 150 uczniów, dalszych 140 osób jest słuchaczami Wieczorowego Technikum Rolniczego.

Szkoła mieści się w starym budynku — przejętym po byłej przychodni lekarskiej. Jeszcze do niedawna realna była wizja budowy nowej szkoły, w której kształciłoby się kadry dla potrzeb rolnictwa. Poczyniono pierwsze prace przygotowawcze w tym kierunku, jednak trudna sytuacja ekonomiczna kraju doprowadziła do upadku tego projektu.

Z inicjatywę dyrektora mgr. inż. Franciszka Czolpińskiego przy wsparciu rady pedagogicznej zdecydowano przeprowadzenie remontu sposobem gospodarczym.

Za otrzymane pieniądze zgromadzone potrzebne materiały. Do pierwszych prac społecznych, podczas ostatnich ferii zimowych włączyli się mieniu centralnego ogrzewa-rodzice uczniów.

Po wcześniejszym uruchomieniu centralnego ogrzewania remontowali oni osiemnaście kaflowych pieców ogrzewczych. Za to otrzymali pierwszeństwo w zakupie kafli z odzysku. Uzyskane pieniądze przeznaczone na zakup dalszych materiałów.

Z cenzusem ale bez pracy

Ponad 230 absolwentów ZESPOŁU SZKÓŁ GASTRONOMICZNYCH w Białymstoku takich specjalności jak kucharz (150 osób), ciastkarz (60) i kelner (24) powinno rozpocząć wkrótce zawodowe, samodzielne życie. Przygotowani byli do niego praktycznie i teoretycznie przez trzy-cztery lata.

Efektowny pokaz umiejętności odbył się podczas dorocznego kursu o tytuł najlepszego ucznia w zawodzie. Przybyli m.in. niektórzy kierownicy białostockiej gastronomii. Teoretycznie, żeby wyluskać najlepszych przed konkurentami.

— Dobry restaurator czy gospodnik w pierwszym rzę-

W jedną z wolnych sobót dwudziestu nauczycieli i pracowników administracyjnych szkoły przez sześć godzin pracowało przy wykonywaniu prac remontowych. Większość robót wykonują jednak uczniowie pod nadzorem kadry pedagogicznej. Dotychczas wyremontowano w pełni sześć sal lekcyjnych i trzy gabinety. Rozpoczęto też prace remontowe na korytarzach, w szatniach i sanitariatach.

Ogólny koszt remontu, według aktualnych cen, szacuje się na kilkadziesiąt milionów złotych. Wykonanie prac w czynnie społecznym pozwoli na zaoszczędzenie blisko 30 mln zł. Za społeczne zaangażowanie wszystkim pracującym należą się więc słowa uznania. (kos)

dzie dba o wysokokwalifikowaną kadrę — twierdzi Andrzej Sokołowski — instruktor zawodu z białostockiego „Cristalu”. Dobry kelner tworzy klimat sali, dobry kucharz — atmosferę stołu.

I chociaż zastępca dyrektora ZSG — Antonina Butrylo zapewnia reportera, że szkoła wyposaża młodzież w wystarczający zasób wiedzy na temat racjonalnego żywienia także w trudnych czasach, to jednak nie jest w stanie zapewnić tej liczbie absolwentów zatrudnienia. PSS „Społem”, pozbywa się zakładów gastronomicznych, a agenci... racjonalizują zatrudnienie. (m-i)



Taki obrazek śródmiejskiego deptaku widać z redakcyjnych okien. Handel trwa w najlepsze!

Fot. Z. LENKIEWICZ

Choć grosik na zupeł...

W ubiegłych latach bywało, że ponad połowa dzieci uczących się w podstawówkach korzystała z obiadów przygotowywanych przez szkolne stołówki. Szczególne znaczenie ma gorący posiłek dla tych, które kształcą się na II i III zmianę i wracają do domu nawet po godz. 18.

Jednak po ostatnich podwyżkach cen żywności dało się zauważyć, że ilość wydawanych w szkołach obiadów poważnie maleje. Po prostu w wielu rodzinach wygospodarowanie pieniędzy na nie staje się problemem.

W białostockich podstawówkach powstały więc KOMITETY POMOCY DZIECIOM, które gromadzą pieniądze na pokrycie kosztów bezplatnego dożywiania.

W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 45 komitet działa od miesiąca. Do zbierania pieniędzy włączyli się sami uczniowie. M.in. członkowie spółdzielni uczniowskiej przekazują swoje wypracowane oszczędności. W szkole rusza komisja, która każdy utarg za „kupno-sprzedaż” książek, odzie-

ży i zabawek wpłaca na konto pomocy kolegom.

Oczywiście są to ciągle symboliczne pieniądze. Dlatego komitet podaje nr konta I OM PKO Białystok 5513-271035-132 licząc bardzo na pomoc dorosłych, zaprzyjaźnionych ze szkołą firm i spółdzielni.

Białostocka SP nr 45 jest właśnie taką dużą placówką, gdzie dzieci uczą się do wieczora i dla wielu obiad jest pierwszym od rana gorącym posiłkiem. (kp)

Spotkanie „Poko'leń”

...odbędzie się tradycyjnie we wtorek, 17 kwietnia, o godz. 17.30 w kawiarni „Fama”. Grać będzie zespół „Dawne Rytm”. Wraz z Miejskim Domem Kultury serdecznie zapraszamy! (tk)

Ze zdrowiem na ty

Hasło „Ze zdrowiem na ty” towarzyszyło II wojewódzkim Spotkaniom amatorskich zespołów lalkowych, które odbyły się w Białymstoku. Imprezie patronowały Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna wspólnie z Wojewódzkim Domem Kultury oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Nagrody przyznano zespołom lalkowym: ze Szkoły Podstawowej nr 36 w Białymstoku, prowadzonemu przez Jadwigę Zaman, za przedstawienie „Leśne dziwy”; Miejskiego Domu Kultury w Białymstoku, pod kierunkiem Małgorzaty Rejszel, za przedstawienie „Smutna dola brudaska oberwaska”; MGOK w Bockach, prowadzonemu przez Genowefę Lucjan, za „Teatrzyk na stole” i Szkole Podstawowej nr 44 w Białymstoku, pod kierunkiem Teresy Zarzeckiej, za przedstawienie „O niegrzecznej Zosi i jej pomocnikach”.

Wyróżnienia otrzymały zespoły: przy MGOK w Choroszczy i Gródku, szkołach nr 15 w Białymstoku, nr 2 w Mońkach, Gródku i Michałowie. Nagrody aktorskie Towarzystwa Kultury Teatralnej zdobyły Kasia Niemirówicz (SP nr 15 w Białymstoku) i Marta Gawęcka (SP nr 2 w Mońkach). Przyznano również nagrodę Dominice Krauze-Wójtowicz za autorstwo i adaptację inscenizacji o zdrowiu i ochronie środowiska dla potrzeb teatryków lalkowych.

Nagrody ufundował Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny, a wręczył dr Zbigniew Bujnowski. (a)

Uwaga absolwenci Liceum Pedagogicznego w Bielsku Podlaskim

W latach 1950—1970 istniało w Bielsku Podlaskim Państwowe Liceum Pedagogiczne. Z okazji czterdziestolecia Liceum i dwudziestolecia zakończenia jego działalności, 23 i 24 czerwca 1990 r. odbędzie się w Bielsku Podlaskim zjazd nauczycieli i wychowanków.

Wpisowe (50 tys. zł) należy wpłacić do 20 maja br. na rachunek Bursy Szkolnej w Bielsku Podlaskim, ul. Mickiewicza 122, Nr PBK Warszawa, Oddział Bielsk Podlaski, Nr 370419—563—139—12 z dopiskiem „Zjazd”.

Szczegółowe informacje: Bursa Szkolna, tel. 26-73 i Zespół Szkół Zawodowych, Bielsk Podlaski, ul. Szkolna 12, tel. 26-85. (cis)

Stwardnienie rozsiane — bez tajemnic

Stwardnienie rozsiane — to choroba ciągle nieco tajemnicza, wielu jednak dająca się we znaki. Sądymy więc, że zainteresuje czytelników propozycja Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, które w swoim Oddziale w Białymstoku oferuje książkę Mieczysława J. Świątko — „Stwardnienie rozsiane, poradnik dla chorych i ich rodzin”.

Tę interesującą publikację można kupić w siedzibie Oddziału, Białystok, ul. Krakowska 1 (tel. 231-35) za jedyne dwa tysiące złotych. (6)

KOMUNIKAT

Trwa śledztwo w sprawie wypadku drogowego, który wydarzył się 25 września ub.r. w Radulach. Uczestniczyli w nim samochody „Polonez”, „Star” — cysterna oraz motocykl „MZ”. Śmierć poniósł motocyklista. Świadczenie wypadku, w tym kobiety jadące „Polonezem” i „Starem”, proszone są o zgłoszenie się osobście lub telefonicznie do Prokuratury Rejonowej w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 3, pokój nr 14 (tel. 212-21 wew. 33). (jc)

Komunikat MO

21 lutego br. w miejscowości Różyna (woj. gdańskie) przy trasie Łódź—Gdańsk, w niezamieszkanym budynku znaleziono spalone zwłoki 21-letniego Marka Sawickiego, zam. Białystok, ul. Monopolowa 8 m 48. Wymieniony prawdopodobnie mógł podróżować okazyjnie zatrzymanym samochodem.



Kierowcy, którzy 19 lub 20 lutego br. przewoźili Marka Sawickiego, a także osoby, które w tych dniach miały z nim styczność, proszone są o pilny kontakt z WUSW w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 65, tel. 779-318 lub 772-393, pokój nr 14. (y)

SOBOTA — 14 KWIETNIA

SKLEPY spożywcze, piekarniczo-napojowe i warzywno-owocowe: — do godz. 17 czynne będą: nr 144 — Aleja 1 Maja i nr 146 — Rynek Kościuski.

— w godz. 9—16 pracują: nr 22 (PHS) — ul. Sienkiewicza oraz nr 2 (BSMlec.) — ul. Piastowska — do godz. 15 dyżuruje: nr 9 — ul. Zwycięstwa, nr 11 — ul. Wesoła, nr 40 — ul. Fabryczna, nr 56 — ul. Tragutta, nr 58 — ul. Wierzbowa, nr 145 — ul. Mickiewicza, nr 13 — ul. Białostocki, nr 21 — ul. Piastowska, nr 35 — ul. Bema, nr 44 — ul. Wyszowskiego, nr 46 — ul. Piastowska, nr 50 — ul. Leszczyńska, nr 55 — ul. Wrocławska, nr 86 — ul. Stroma, nr 66 — ul. Rumiankowa, nr 45 — ul. Skłodowskiej, nr 48 — ul. Sienkiewicza oraz firmowe „Enor” — ul. Lipowa, „Agricoop” — ul. Skłodowskiej i Rynek Kościuski.

Pozostałe sklepy czynne będą jak w wolną sobotę, tj. od godz. 13.

SKLEPY mięsno-wędliniarzkie pracować będą w godz. 7—13. Do godz. 15 dyżuruje będą jedynie: nr 242 — ul. Sienkiewicza, nr 292 — ul. M. Skłodowskiej i firmowe OPPMs — ul. M. Skłodowskiej.

SKLEPY monopolowe, czynne w godz. 13—17, to: nr 5 — ul. Mazowiecka, nr 9 — ul. Zwycięstwa, nr 64 — ul. Bema i nr 3 — ul. Lipowa.

SKLEPY cukierniczo-napojowe pracujące w godz. 9—16: nr 135 — Aleja 1 Maja, nr 199 — ul. Broniewskiego, nr 115 — ul. Narowska. W godz. 7—16 czynny będzie sklep nr 128 przy ul. Stolecznej.

Sklepy nr 96 — Aleja 1 Maja, nr 69 — ul. Lipowa, nr 129 — ul. M. Skłodowskiej, nr 134 — ul. Próchniaka, nr 51 — ul. Zwierzyńska, dyżuruje w godz. 7—13.

SKLEPY rybne poza „CENTRALA” (nr 1) przy Rynku Kościuski, pracującą w godz. 8—15, nie będą czynne.

SKLEPY przemysłowe, poza zlokalizowanymi w rejonie Śródmieścia tj. ul. M. Skłodowskiej, Lipowej, Kilińskiego, Rynku Kościuski, Wesołowskiego, Sienkiewicza (do skrzyżowania z Aleją 1 Maja) oraz DH „Skrzat” pracującymi w godz. 10—15, również nie będą czynne.

SKLEPY „Pewex” przy ulicach Sienkiewicza i Podlesnej czynne będą w godz. 8—15.

KWACIARNIE przy ulicach Porzeczkowej, Lipowej i Lesionowej dyżuruje w godz. 7—15.

GASTRONOMIA pracuje do godz. 15, poza zakładami dyżur-

INFORMATOR

nymi. Wśród nich całą dobę czynne będą bar i restauracja „WARS” na Dworcu PKP, do godz. 18 dania gorące serwują restauracja „Turkus” i bar oraz restauracja „WARS” na Dworcu PKP, do godz. 17.30 — kawiarnia i restauracja przy hotelu „Leśny”, natomiast do godz. 17 zjeść można będzie w barze „Turystyczny”, gastronomicznej przy cukierni „Te-cza”, barze „Chwileczka”, restauracji „Turoblanka”, parze „Słoneczny” i kawiarni „Cristal”.

Bar i restauracja „Cristal” oraz klub nocny w hotelu „Leśny” nie będą czynne.

USŁUGI świadczone będą także jedynie przez zakłady dyżurne: — fryzjersko-kosmetyczne przy Zwierzynieckiej 11/1, Mickiewicza 14, Dziesięciny 41, Wasilkowskiej 47, Sienkiewicza 6, Pałacowej 4, Wasilkowskiej 39, Mickiewicza 38, Kolejowej 16, Malmęda 10, Lipowej 37, Warszawskiej 79, Manifestu Lipowej 29a, Skłodowskiej 19 i Lipowej 4, w godz. 7—14.

— fotograficzne przy ul. Warszawskiej 54/1, Sienkiewicza 18 i Wesołowskiego 6 — w godz. 10—15 oraz przy Rynku Kościuski 13 — w godz. 10—13.

POGOTOWIE RTV (WPHW), ul. Warszawska 79 pracuje w godz. 8—13.

POGOTOWIE AGD (WPHW), ul. Sienkiewicza 42 dyżuruje w godz. 8—12.

ZAKŁAD SZEWSKI przy ul. Warszawskiej 5 czynny będzie od godz. 7 do 13.

STACJA Obsługi Samochodów PP „Polimozbyt” przy ul. 1000-lecia PP pracuje w godz. 7—15.

STACJE BENZYNOWE przy ul. 1000-lecia PP i Dojłdy Fabrycznej — dyżuruje całą dobę, przy ul. Armii Radzieckiej, Zwycięstwa i Kawalerskiej — w godz. 7—18, przy ul. Dąbrowskiego — w godz. 10—18.

POCZTA pracuje jak w każdą wolną sobotę. Adresaci paczek awizowanych 14 kwietnia z Białostoku będą mogli je odebrać w Urzędzie Przewozu i Wymiany Poczty Białystok 2 przy ul. Kolejowej 15 (wejście od strony peronów) — we wszystkie dni świąteczne.

KOMUNIKACJA MIEJSKA pracuje jak w każdą wolną sobotę.

NIEDZIELA — 15 KWIETNIA

SKLEPY spożywcze i przemysłowe nie będą czynne.

ŚWIĄTECZNY

GASTRONOMIA, podobnie jak w sobotę, nie będzie pracowała w całonocny dyżur będą: jadłodajnia „Dąbrowka” — w godz. 8—16, bar „Jarosz” — 9—15, „Karczma Słupska” — od godz. 8 do 20. W tych zakładach można będzie kupić także mleko i pierogi. Ponadto w godz. 9—21 czynne będą kawiarnie „Kowien-ska” i „Basia”. Restauracja przy hotelu „Leśny” pracuje od 10 do 20 (bar nocny — nieczynny), kawiarnia „Cristal” — w godz. 7—20. Natomiast tradycyjnie przez całą dobę można będzie zjeść w barze i restauracji „WARS” na dworcu PKP.

KIOSKI „RUCH” nie będą czynne z wyjątkiem dwóch: na dworcu PKP i dworcu PKS.

USŁUGI organiczna działalność do robienia zdjęć i naprawy samochodów. Z zakładów fotograficznych pracować będą: przy Rynku Kościuski 13 — w godz. 13—16, przy ul. Warszawskiej 54/1, ul. Sienkiewicza 18 i ul. Wesołowskiego 6 od godz. 11 do 15. Stacja Obsługi Samochodów przy ul. 1000-lecia PP czynna będzie w godz. 7—15.

STACJE BENZYNOWE przy ul. 1000-lecia PP i Dojłdy Fabrycznej dyżuruje całą dobę.

POCZTA — poza czynnym całą dobę okienkiem telekomunikacyjnym w Urzędzie Poczto-Telekomunikacyjnym Białystok 1 przy ul. Warszawskiej 10 — nie pracuje.

KOMUNIKACJA MIEJSKA jeździć będzie według rozkładu specjalnego. Autobusy wyjadą na trasę później — ok. godz. 7 i kursować będą jak w święta. Jedynie linie „14” i „16” rozpoczyna pracę wcześniej, by na godz. 6 zdażyć dowieźć pracowników do EC II.

PONIEDZIAŁEK — 16 KWIETNIA

SKLEPY spożywcze i piekarniczo-nabiałowe: nr 125 — ul. Porzeczkowa, nr 43 — ul. Narowska, nr 1 (BSMlec.) — ul. Piastowska pracują w godz. 7—10, zaś nr 2 — ul. Lipowa i nr 1 — ul. Kilińskiego — w godz. 7—13. Pozostałe punkty sprzedaży nie będą czynne.

SKLEPY przemysłowe nie pracują.

KWACIARNIE przy ul. Porzeczkowej (nr 137), ul. Lipowej (nr 138) dyżuruje w godz. 9—16, natomiast nr 139 przy ul. Legionowej czynna będzie w godz. 10—17.

KIOSKI „RUCH” dyżuruje będą tak by w godz. 8—18 pracowało ich 10 — w rejonie Śródmieścia, a w godz. 8—16 dodatkowo 16 na poszczególnych osiedlach. „Ruch” przy Dworcu PKP — czynny całą dobę.

GASTRONOMIA rozszerzy nieco swoje usługi. Czynne będą następujące zakłady: bar „Stylowy” (od godz. 10 do 20), kawiarnia „Stylowa” (w godz. 10—22), kawiarnia „Basia” (w godz. 10—21), bar „Ekspress” (od 10 do 18), kawiarnia „Kasztelanka” (9—22), restauracja „Zodiak” (w godz. 13—4), restauracja „Romantyczna” (od godz. 12 do 1), restauracja przy hotelu „Leśny” (7.30—22), kawiarnia przy hotelu „Leśny” (od 12 do 22), restauracja „Cristal” (w godz. 13—1), bar „Domek Napoleona” (od godz. 13 do 22), bar i bufet „WARS” na Dworcu PKP — czynny całą dobę.

USŁUGI — nadal w ograniczonym zakresie — świadczyć będą zakłady fotograficzne przy Rynku Kościuski 13 — w godz. 13—18 oraz przy ul. Warszawskiej 54/1, Sienkiewicza 18 i Wesołowskiego 6 — od godz. 11 do 15, oraz Stacja Obsługi Samochodów PZMoT przy ul. Wierzbowej 8 — w godz. 7—15.

STACJE BENZYNOWE — przy ul. 1000-lecia PP i Dojłdy Fabrycznej — czynne całą dobę.

POCZTA obsługiwać będzie klientów w Urzędach znajdujących się w siedzibach gmin w godz. 9—11, jednakże jedynie w zakresie usług telekomunikacyjnych. Okienko w UPT Białystok 1 przy ul. Warszawskiej 10 czynne będzie całą dobę. Urząd Przewozu i Wymiany Poczty Białystok 2 przy ul. Kolejowej 15 czynny będzie w godz. 9—11 (w zakresie usług telekomunikacyjnych). Pozostałe urzędy nie pracują.

KOMUNIKACJA MIEJSKA funkcjonować będzie jak w każdą niedzielę, tj. wg rozkładu świątecznego.

WE WTOREK, 17 kwietnia, cała sieć handlowa, gastronomiczna i usługowa pracować będzie jak w dni powszednie. Nie będą czynne jedynie sklepy mięsno-wędliniarzkie. Natomiast sklep nr 1 (BSMlec.) przy ul. Piastowskiej zostanie zamknięty już o godz. 13. (tk)

Pod patronatem „GW”

W sukurs chorym dzieciom

- Powstaje fundusz „LEK”
- Jest już ponad 21,5 mln zł
- Czekamy na kolejnych ofiarodawców

Takiego odzewu nie spodziewaliśmy się. Na nasz apel o pomoc w zakupie szwajcarskiego leku dla ciężko chorej Emilki G. z Łomży wpłynęło ponad 21,5 mln zł. Lista ofiarodawców jest zbyt obszerna, by wszystkim imiennie podziękować. Znajdują się na niej ludzie wszystkich zawodów i warstw społecznych naszego regionu, młodzież i emeryci, robotnicy, rolnicy, urzędnicy, żołnierze i rzemieślnicy.

Różne też były wpłaty: od kilkuset tysięcy do tysiąca. W szkołach, zakładach pracy i wsiach (m.in. w Wiazynach) przeprowadzono specjalne zbiórki. Wszystkim składamy gorące podziękowania. Nie tylko w imieniu małej łomżyńskiej.

Na koncie funduszu „LEK” pozostało jeszcze ponad 21,5 mln zł.

Zaproponowaliśmy, aby te pieniądze wykorzystane były zgodnie z wolą ofiarodawców: na uzupełniającą pomoc w zakupie leków niezbędnych dla ratowania życia dzieci z województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, w przypadkach podobnych do sytuacji Emilki.

Prezydent Łomży dysponowanie funduszem powierzył społecznemu zespołowi w składzie: przewodnicząca — kierownik Wojewódzkiej Poradni Gastroenterologii Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego — dr Marianna Bujko, wiceprzewodniczący: wiceprezydent Łomży — Edward Matejkowski oraz dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej — Edward Jarota, kierownik Miejskiego Ośrodka Opieki Społecznej — Wanda Jarmolyszko i kierownik Oddziału „GW” w Łomży — Jerzy Brodziuk.

Pomoc przyznawana będzie na podstawie wniosku rodziców lub opiekunów dziecka, opinii specjalistycznej poradni lekarskiej i ośrodka pomocy społecznej. O powołaniu zespołu i zasadach przyznawania pomocy poinformowane zostaną służby zdrowia i opieki społecznej w naszym regionie.

Zebrane pieniądze złożone zostały w banku, na oprocentowanym koncie. Kwota 21,5 mln zł wydaje się duża, ale — w porównaniu z cenami specjalistycznych leków — tak nie jest.

Za krańcowy przykład niech służy przypadek kolejnego dziecka w Łomży, którego organizm nie wytwarza hormonu wzrostu. Roczny koszt niezbędnego leku zamyka się kwotą 300 tys. dolarów.

To drastyczny i jedyny tego typu przypadek w kraju. Temu nasz fundusz nie podda. Możemy jednak pomóc tam, gdzie lek kosztuje kilka milionów zł, a rodziców nie stać na ten wydatek.

Dlatego też nie zamykamy konta „LEK” licząc na dalsze odruchy serca. Z każdego wydatku będziemy się rozliczać na łamach „GW”.

Podajemy konto: Oddział NBP, Łomża, 45001-967-139-32, Urząd Miejski, dopisek „LEK”.

JERZY BRODZIUK

Komunikat OKBZHIS

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich i Stalinowskich — Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku, zwraca się z uprzejmą prośbą o nadsyłanie informacji o aresztowaniach dokonanych na Białostocznym przez NKWD na przełomie listopada i grudnia 1939 r. (inteligencja, kupcy, rzemieślnicy, ziemianie, chłopci, emigranci rosyjscy, białoruscy i ukraińscy) a następnie wywołania aresztowanych w głąb ZSRR na przełomie marca i kwietnia 1940 r.

Informacje i materiały prosimy nadsyłać pod adresem: Okręgowa Komisja — Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku, ul. Bema 11, pokój 3, tel. 273-34.

4

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 73 (11 974)

Co się tu gra?

Z rządu na wieś coraz dalej

Rozmowa z posłem ADAMEM BABULEM — rolnikiem ze wsi Nowosady, gm. Zabłudów

— Jak pan ocenia politykę rządu i czemu właściwie ma ona służyć?

— Ba, sam bym chciał to wiedzieć. Program rolny rządu jest niejasny, nieprzystępny, momentami błędny, opracowany bałaganiarsko. Nie można wszystkiego podporządkować tylko dławieniu inflacji. To duży błąd. Obecnie wiele się mówi o przekształcaniach własnościowych w przemyśle. Dąży się wszelkimi siłami do prywatyzacji; w dodatku mają być przyznawane na te cele kredyty.

Tego samego wzorca w rolnictwie nie da się zastosować. Tu aż 80 proc. nieruchomości stanowi własność prywatną. Krótko podsumowując: dąży się chyba do rozłożenia na łopatki rolnictwa i rzemiosła. Grozi nam poważny spadek produkcji żywności i jeśli zbiegnie się to z dółkiem bezrobocia może dojść do konfliktów.

— Niektórzy twierdzą, że w wyniku przekształceń własnościowych powstana na wsi wysokotowarowe gospodarstwa typu farmerskiego. Konsekwencją tego ma być upadek 1—2 mln małych zagrod...

— To bzdura. Typowy przykład jednostronnego myślenia. Na obecnej polityce ekonomicznej rządu najbardziej ucierpią gospodarstwa średnie, oraz młodzi rolnicy. Oni są zmuszeni wiele inwestować, zaciągać wysoko oprocentowane kredyty, kupować bardzo drogi sprzęt i środki produkcji. Rolnik posiadający kilka hektarów jakoś przeżyje, podobnie jak ci, co mają nowoczesne gospodarstwa stworzone w latach siedemdziesiątych.

— Ale te małe gospodarstwa, w których koszt wytworzenia produktu jest wysoki, wpływają też na opłacalność produkcji rolnej...

— Ich właściciele nie liczą nakładów pracy, a także kosztów wyprodukowania pasz. Trzeba im pomóc, aby mogli właściwie spełniać swoją rolę. Zamiast wydawać pieniądze np. na zakup wołowiny, lepiej wyposażyć te gospodarstwa w odpowiedni sprzęt m.in. w małe ciągniki wraz z osprzętem. Można też zorganizować na wsi warsztaty rzemieślnicze. Póki co nie ma możliwości stworzenia wysokotowarowych ferm.

— No tak, ale te projekty opracowywali fachowcy, opierając się na jakiś podstawach...

— Wprost przeciwnie, w resorcie nie ma fachowców trzeźwo myślących. Wydaje się, że wystarczy przeczytać parę książek i można bujać w obłokach. Nie wiadomo dlaczego rząd z uporem nie godzi się na wprowadzenie minimalnych cen gwarantowanych.

Warto wspomnieć o tzw. „aferze masłanej”. Przez długi okres obowiązywał zakaz eksportu. Kiedy go uruchomiono, ceny na rynkach światowych akurat spadły. Obecnie eksportujemy warchlaki, żeby później odkupować półtusze. Przypomina to sabotaż gospodarczy.

— Niektórzy decydenci twierdzą, że jeżeli nasi rolnicy nie zechcą sprzedawać zbóż czy mięsa, to sprowadzimy je z zagranicy. Czy stać nas na to?

— Za co będziemy importować żywność? Czy znów chcemy powiększyć zadłużenie i przejąć dolary? Nabijemy tylko potrfele rolnikom z EWG.

— Posłowie, zwłaszcza rolnicy, mają jednak mały wpływ na poczynania rządu. Podczas debat sejmowych na te tematy, sala staje się pustawą. Wielu rolników mówi, że nie ma co na nich liczyć i trzeba swoje sprawy brać w swoje ręce...

— Posłowie z PSL „Odrodzenie” wielokrotnie mówili o trudnej sytuacji na wsi. Nasze inicjatywy są jednak torpedowane przez pozostałych. Nie zazdroścę posłom — rolnikom z OKP; mają rozdwojone dusze. W kuliach przyznają nam rację, gdy zaś dochodzi do głosowania — są przeciw. Obowiązuje ich jakiś dziwny reżim głosowania.

— A co z koalicją?

— Od samego początku była jedynie potrzebna „Solidarności” do przejęcia władzy. Teraz nie zachowuje się nawet pozorów współdziałania.

— Za czym opowiadają się posłowie z PSL „Odrodzenie” jeśli chodzi o rolnictwo?

— W skrócie — chodzi nam zwłaszcza o preferencje kredytowe, dopłaty do eksportu, tańsze nawozy, cła importowe

we na warzywa oraz powołanie Agencji Rynku Rolnego. Szerzej te zagadnienia precyzuje ogłoszony przez prezesa Olesia korekcyjny program gospodarczy PSL „O”.

— Ciesza zapanowała nad projektem programu regionalizacji rolnictwa. Co się z nim dzieje?

— Program opracowany przez poprzednią ekipę miał wiele dobrych rozwiązań m.in. dotyczących podatków. Gdy resort objął we władanie Janicki — został schowany do szuflady. Po licznych pytaniach na ten temat ministerstwo przyznało, że nie robi w tym zakresie i nie ma zamiaru. Duże nadzieje pokłada zaś w nowych samorządach. A co one będą mogły uczynić? Przecież tu przede wszystkim potrzeba pieniędzy. Sejmowa komisja rolnictwa zobowiązała ministerstwo do opracowania propozycji realizacji programu do 15 kwietnia. Nie spóźnię w działaniu na forum parlamentu, zanim nie zostanie on przyjęty i realizowany.

— Wielu rolników negatywnie ocenia politykę rządu w stosunku do wsi. Na ostatnim wojewódzkim zjeździe ruchu ludowego w Białymstoku, wyrażono nawet wotum nieufności. Czy, te głosy przekaże pan premierowi?

— Zostałem do tego zobowiązany również podczas kilku zjazdów gminnych ludowców. Dobrą okazją do przekazania tych spostrzeżeń będzie spotkanie przedstawicieli klubu PSL „Odrodzenie” z premierem Mazowieckim.

— Kto ma szansę wygrać najbliższe wybory samorządowe? Stawia pan na ludowców?

— Kandydaci wyłonieni przez ludowe komitety wyborcze mają duże szanse. Nadal jednak panuje na wsi duch wyborów czerwcowych — romantyzmu, hasel, demagogii. Kto głośnie krzyknie — zdobywa uznanie. Jednak coraz więcej chłopów widzi, że nie tędy prowadzi droga do rozwoju rolnictwa i naszej wsi. Liczą się konkretne działania, a nie obietniczki i szumne hasła.

Rozmawiał:

GRZEGORZ
SUCHOŻEBRSKI

Ruletka w Mikołajkach

Gdy w maju ub.r. wiele emocji wywoływał projekt lokalizacji wysokiej klasy hotelu nad Śniardzami w pobliżu Pisz, na skraju Mikołajek, na wysokim brzegu jeziora Tałty ruszyła bez takiego rozgłosu budowa dużego hotelu wypoczynkowego, który prawdopodobnie już w przyszłym roku będzie stanowił konkurencję dla renomowanej „Mrongowii”.

Po niespełna roku prace budowlane przy obiekcie, mającym pomieścić 500 gości, są już dalece zaawansowane. Pięć gwiazdek, które ma otrzymać hotel „Garda”, ma swoje wymagania. Stąd w planie kryta, 25-metrowa pływalnia, gabinety masażu, fizykoterapii, solaria, sauny, krygelnia, sala bilardowa, ruchoła i black jack, na zewnątrz — boiska sportowe, przystań z własnymi jachtami i spacerowym statkiem. Już z tego wynika, że do „Gardni” na wakacje z FWP nie będzie się raczej przyjeżdżało.

W przedsięwzięcie nie jest zaangażowany żaden tak usilnie nie poszukiwany ostatnio kapitał zagraniczny, lecz rodzimym — Tadeusza Golebiew. Inwestor co tydzień bywa na budowie, a że pańskie okopania tuczy, świadczy fakt, że od początku budowy nie byłotur ani jednego dnia przestoju w pracy.

Czy nie ma obaw, że takież kosztowna inwestycja w Mikołajkach może okazać się nierentowna? Wszak sezon turystyczny trwa tu tylko od maja do września.

— Jeśli ktoś inwestuje swój prywatny kapitał, to musi się o to opłacać — rozwiewa wątpliwości przedstawiciel inwestora — Henryk Dąbrowski.

Listonosz z... pistoletem gazowym

Mamy w naszym regionie pierwszego listonosza z pistoletem gazowym! Gdzie? W woj. suwalskim. Pracownik poczty, który doreczał przekazy pieniężne, uznał, że bezpieczniej będzie mu się pracować z bronią gazową. RUSWA nie zgłosił żadnych zastrzeżeń.

Ze zrozumiałych względów nie podajemy adresu, ale uważamy, że przykład wart naśladowstwa... (h)

Hajnówka

Sami o swych sprawach

W Hajnówce odbyła się konferencja założycielska Rady Terytorialnej Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego. W obradach uczestniczyło ponad pięćdziesięciu aktywistów powstającej partii politycznej mniejszości białoruskiej. Pod względem wiekowym i zawodowym przeważała zdecydowanie młodzież trudniącą się rolnictwem i rzemiosłem, co określiło tematykę dyskusji i zakres poruszanych problemów. W zasadzie pokrywała się ona z nurtem debat trwających w Białoruskich Komitetach Wyborczych.

Zwracano uwagę na istniejące zagrożenia nie tylko dla dalszej egzystencji drobnych i średnich gospodarstw, warsztatów usługowych, lecz także — w szerszym skali — dla istnienia Puszczy Białowieskiej, zdevastowanej na skutek rabunkowej eksploatacji jej zasobów naturalnych. Z losem Puszczy związana jest prze-

cież przyszłość wielu dziedzin miejscowej gospodarki, nie mówiąc o turystyce, czy niekorzystnych zmianach klimatycznych.

Przewodniczącą Rady Terytorialnej BZD wybrano Ludmiłę Kiślak, zastępcami zostali Jan Omelianuk i Piotr Skiepkowski. Rada postanowiła rozpocząć swą działalność od przeprowadzenia szczegółowych wizji lokalnych w terenie celem sporządzenia pełnego raportu o stanie gospodarczo-społecznym na tym terenie.

Posługuje on za podstawę do rzeczowych dyskusji w toku których nadesłany zostanie program działalności tutejszego Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego. Postulowano również wydawanie własnego biuletynu spełniającego rolę miejscowego periodyku. Proponowany tytuł — „Holas Hajnauki” czyli „Głos Hajnówki”.

JAN MAKSYMIAK



ZZA KIEROWNICY

Problem kradzieży aut jest nie tylko naszą polską specjalnością. W krajach o wysokiej motoryzacji problem ten jest jeszcze bardziej odczuwalny. W USA w 1988 roku skradziono 1,3 mln aut, w RFN posiadaczy „zmieniło” 74 tys. pojazdów. Straty z tego tytułu szacowane są na grube miliardy dolarów. Nowa technika, zwłaszcza „obronna elektronika” ma pokonać kres rozpisanemu zlodziejstwu.

Już obecnie mieszkańcy stanu Massachusetts nie tracą nadziei

na odnalezienie swoich skradzionych aut. Po prostu, w przypadku nagłego zniknięcia należy powiadomić policję, ale, zgodnie z przepisami, nie należy zgłaszać sprawy do ubezpieczyciela (600 dolarów) i sprzy nie ukryć je w samochodzie, w garażu, w drzwiach, w którejś z komór lub w rozbudowanej desce rozdzielczej. Zamontowanie takiego aktywnego elektronicznego systemu oszczędza nie tylko 20 proc. premii ubezpieczeniowej, kradzież auta z takim „stróżem” jest wysoce niebezpieczna. Policja

Elektro

reguły bardzo szybko je odnalezienie — rekord siedem minut od momentu kradzieży!

Już od trzech lat prowadzi się w Massachusetts eksperymenty z takimi urządzeniami — jak dotychczas — wszystkie zakończyły się pełnym sukcesem. Jedynie co należy zrobić po nagłym zniknięciu auta, to niezwłocznie powiadomić najbliższą jednostkę policji. Ona wysłała drogą radiową zakodowany sygnał

Od 18 lat wiadomo, że po-
czone są dni EC I, czyli
alostockiej elektrociepłow-
z numerem pierwszym.
ydawało się, że wszyscy o-
roili się już z myślą, że jest
ustroju trwałe niż u-
rój. Jednak ostatnio nie-
ielka, ponad 20-osobowa za-
ga (niegdyś była dwukrot-
e licznosza), zelektryzowa-
środkowisko wieścią, że
ów „będą zamykać”.

— Jak to tak? — zawrza-
— Kotły i ludzie na
om? A koszty społeczne?
EC I wytwarza wyłącznie
re. Teoretycznie może jej

strachy wokół kotłów antycznej „jedyńki”

Resztką pary

45 ton na godzinę, lecz
dawna nie udaje się już
siagać takiej wydajności.
isnienie musi być reduko-
wane do połowy, gdyż kotły
chodzą z lat 1935—37 (I) i
lumiewają najcięższe ciepło-
nicze głowy własną żywot-
nością zamiast zrobić głośne
ymy!”

Takie urządzenie ma prawo
funkcjonować 35 lat. 40-letnie u-
ać można za technicznie maj-
erszytyk, a te przedwojenne?
e mają prawa, a chodzą. Dają
siebie resztki pary — najwy-
30 ton na godzinę łącznie, co
dnak w zupełności wystarcza
biortom nawet w okresach
aksymalnego poboru.

Takie rekordy są jednak wy-
tkowo kosztowne. Urządzenia
należa nader często remontować,
oprawiać; używa się tu do spa-
nia droższych o ok. 40 proc.
dotunków węgla. Te i inne
względny decydują, że użytkowa-
e starszych EC I od dawna nie
jest ekonomiczne.

Pierwszy groźny zamach na
fabrykę pary nastąpił w 1972
roku. Wówczas to Zakład Ener-
getyczny w Białymstoku wystąpił

z pięcioletnim okresem wypowie-
dzenia dostaw energii użytkow-
nikom przemysłowym jak FWW
„Biruna”, BZPW im. Sierżana,
„Pasmanta” oraz placówkom Aka-
demii Medycznej i Teatrowi Dra-
matycznemu. Ten czas przezna-
czony miał być na poszukiwanie
przez nich zastępczych źródeł pa-
ry, ale wykorzystany został na
petycję, interwencje i odwołania.
Sprawa oparła się o wysokie
szczeble, co zaowocowało wa-
runkowym przedłużeniem umowy
na rok 1978. Później jeszcze na
jakis czas, i jeszcze na prośbę,
na rozkaz, na słowo honoru.

Ostatnio EC II (główny
białostocki dostawca energii

niem i utrzymywaniem „na
chodzie” EC I.

Wojewódzkie Przedsiębior-
stwo Energetyki Ciepłej,
które jest pośrednikiem ku-
pującym ciepło od Zakładu
Energetycznego i sprzedającym
je klientom, wybrało roz-
wiązanie godne Salomona: zo-
bowiązało ZE-B do sporząd-
zenia kalkulacji kosztów i
przewidywanych obciążeń fi-
nansowych z tytułu przedłu-
żenia żywota EC I. Zapoznani
z wynikami użytkownicy sa-
mi zadecydują czy stać ich
będzie na gwarancję spraw-
ności systemu zasilającego z

ciepłej), połączona została
rurociągiem z EC I i sama
zapewnia pełne pokrycie za-
potrzebowania na parę. Wy-
dawało się, że los EC I jest
już przesądzony, bo Zakład
Energetyczny po raz kolejny
chce zamykać obiekt, ale...

Protest odbiorców ma swoje u-
zasadnienie. Chodzi o zachowanie
sprawności i szanse włączenia
starej EC w każdej chwili jako
rezerwowego źródła zasilania.
Wszak często zdarzają się w EC
II awarie i krótkie (a nawet
wielogodzinne) przerwy w za-
silaniu dezorganizują produkcję.
Wtedy można byłoby liczyć na
zapasową fabrykę pary, co szcze-
gólnie w pomieszczeniach szpital-
nych, które z niej także korzy-
stają nie jest bez znaczenia.

Co jednak począć z kosztami,
które za sprawą sypan-
cej się ze starości EC I ros-
ną do niebotycznych rozmiarów?
Protest tych samych
zakładów w kwestiach opłat
za parę zdaje się wykluczać
argumentację przemawiającą
za nieustannym remontowa-

uwzględnieniem rezerwowego
źródła przy wyjątkowo du-
żych należnościach, czy też
muszą się zdecydować na tań-
sze paliwa i tradycyjne
kłopoty. Wybór jest bzdurny,
lecz typowy dla gospodarki,
która aspiracje ma we współ-
czesnej Europie, a technikę
w Średniowieczu.

Czyżby więc alarm garstki cie-
płowników z EC I zaniepokoj-
nych własnym losem był uzasad-
niony? Wicedyrektor ZE-B, Zenon
Tworowski, który ma pod swą
pleczę obydwie elektrociepłowne
powiada, że lamenty są przed-
wczesne i niepotrzebne. Nawet,
gdyby z woli użytkowników pa-
ry technologicznej doszło do li-
kwidacji „jedyńki” wszyscy pra-
cownicy znajdą natychmiast za-
trudnienie w „dwójce”.

Ta ostatnia, w której w
tym roku uruchamiany będzie
wreszcie drugi blok, przyjmie
znacznie więcej fachowców.
Ci sprawdzeni trafią tam
oczywiście w pierwszej ko-
lejności. Chyba że któremuś
zaskodzi dyscyplinarny wys-
kok. Podpadniętych i leserów
nigdzie nie lubią. Zwłaszcza
tam, gdzie każda dniówka
pełną parą leci... (apo)

Większe składki i pożyczki

styczniu i lutym br. odbywa-
ły się walne zgromadzenia
członków i też masowo po-
dejmoowano takie decyzje.

W Fabryce Przychodów i
Uchytów w Białymstoku od
lutego podniesiono składkę z
5 do 15 tys. zł, a górną gra-
nicę podwyżki do 300 tys. zł.
Okres spłaty jest krótki —
dziesięć rat. Kasa licząca 1700
członków, czyli ponad połowę
zalogi, ma obecnie miesięcz-
nie do podziału ok. 35 mln zł.
Kolejka oczekujących na po-
życzkę, sięgająca jeszcze nie-
dawno trzech miesięcy, zosta-
ła już zlikwidowana. Obecnie
podania załatwiane są na bie-
żąc.

W Białostockich Zakładach
Przemysłu Bawełnianego „Fasty”,
do pracownicz kasy zapomogo-
wo-pożyczkowej należy ok. 5
tys. osób, czyli więcej niż zatra-
dionych. Należą tu także ren-

Nasza kasa

ciści i emeryci, poborowi, kobie-
ty na urlopach wychowawczych.

Miesięczną składkę podnie-
siono tu ostatnio z 7 do 10
tys. zł, a pożyczkę z 300 tys.
zł do miliona. Spowodowało
to natychmiast ogromny na-
pięt podać, tak że czas o-
czekiwania wydłużył się do...
pół roku. Spłatę pożyczki roz-
kłada się na okres od roku
do trzech lat. Miesięcznie do
podziału jest 70 mln zł.
„Chwilówka” wynosi 50 tys.
zł.

Przy Wydziale Oświaty Urze-
du Miejskiego w Białymstoku
działa międzyzakładowa kasa za-
pomogowo-pożyczkowa, obejmu-
jąca pracowników szkół, przed-
szkół i innych placówek oświa-
towo-wychowawczych z miasta
oraz byłego powiatu białostockie-
go. Liczy ona 6400 członków. Od
marca najbliższa składka wynosi
5 tys. zł (można wpłacać wię-
cej), a pożyczka — pięciokrotność
wkładu, ale nie więcej niż 500
tys. zł. W marcu do podziału

22 kwietnia — Dzień Ziemi

„Zielone płuca” już nie zielone

Setki ton śmieci zalegają po-
zimie lasy okalające Białystok
i wiele miast w naszym re-
gionie. Wielu ludzi, szcze-
gólnie mieszkańcy podbiało-
stockich wsi, traktuje lasy i
zagajniki niczym wysypiska.
Wiedzą, że przyjdzie wiosna
i posprzątają... Kto? Młodzież
i dorośli, zapaleńcy i ludzie
traktujący las jako wspól-
ne dobro, darowane przez
naturę.

22 kwietnia obchodzony jest
przez miliony ludzi na świe-
cie jako Dzień Ziemi. W tym
dniu odbywają się Marsze
Przyrody przeciw głównym
trucicielom. W Białymstoku,
od dziesiąciu lat, PTTK i
OZLP patronują akcji „Czy-
sty las”.

W naszym zamierzeniu ak-
cja miała stanowić element edu-
kacji ekologicznej. W praktyce
w ostatnich latach, do zwiek-
szenia ilości śmieci przyczyniła się
inna akcja — „Posesja”. Śmiecie
z zabudowań gospodarczych i
różnych domów trafiały niezad-
ko do czystego lasu... (Mieczysław
Zukowski z ZW PTTK).

Akcja „Czysty las” ma wy-
działek antyekologiczny. Nie ma
— poza doraźnymi — efektów
tej działalności. Niech wreszcie
w każdej gminie, czy wsi, bę-
dzie wysypisko śmieci. Te sprawy
należy uporządkować administra-
cyjnie.

Niezwykle ważną sprawą jest
tropienie przez harcerzy trucieli
i środowiska. Ale nie z tego
nie wynika. Co najwyżej kilka
tysięcy złotych kary dla spraw-
ców... (Andrzej Myrcha z Insty-
tutu Biologii).

Wiosną, gdy ptaki się legną,
człowiek jest intruzem w lesie.
Jeśli już musimy „akcyjnie”
sprzątać w lesie, niech odbywa
się to jesienią... (Wiesław Ku-
czyński, „ochroniarz” przyrody).
Motywy religijne spełniają waż-
ną rolę w ochronie przyrody.
Pomniki przyrody, potężne drzewa

rosnące w puszczy najczęściej mają kapliczkę albo
krzyżyk lub inny znak. Dlatego wiele z nich
przeżyło wieki... (ks. Antoni Liwinko, proboszcz
parafii NMP w Białymstoku, absolwent m.in.
Wydziału Nauk o Ziemi i Biologii Uniwersytetu
M. Skłodowskiej-Curie w Lublinie).

Młodzież jest zafascynowana akcją dora-
nych. Alert Kwatery Głównej ZHP „Zdrowa
przyroda — zdrowy człowiek” nie przyniósł
oczekiwanych rezultatów. Nie doszła do skut-
ku nasza prośba o wytyczenie „ścieżek eko-
logicznych” (Włodzisław Jankowiak, Komen-
da Białostockiej Chorągwi ZHP).

W kwietniu obchodzony będzie „Ty-
dzień czystości wód”. Jeszcze jedna pozy-
teczna (z założenia) akcja. Jeśli jednak po-
drodże z zagrody chłopskiej do lasu, nad
rzekę lub strumień nie znajdzie się wysy-
pisko śmieci, to wszystkie brudy z całej wsi
rozsypane będą w szeroko — widzianym
plenerze. Nie wywożone z osiedlowego śmiet-
nika nieczystości stanowią antyrekłame
wszelkich akcji... (Eugeniusz Cierjorko, dzia-
lacz PZW).

Gdyby Pan Bóg teraz miał stworzyć
człowieka, zapewne nie użyłby ziemi do swe-
go dzieła... (ks. Grzegorz Misiejuk z parafii
prawosławnej św. Mikołaja w Białymstoku).

W obchodach Dnia Ziemi, zainaugurowa-
nych w r. 1970, uczestniczyło ponad 20 mln
Amerykanów. W ponad 12 tysiącach szkół i
uniwersytetów znaleziono własne sposoby
obchodów.

Jakie formy przybiorą „Dni Ziemi”, orga-
nizowane po raz pierwszy w Polsce, jeszcze
nie wiadomo. Inicjują je Komitet Obywa-
telski Ziemi Białostockiej i Biuro Koordyna-
tora Programu „Zielone Płuca Polski”. Dzi-
saj — na sygnał „z góry” — trudniej jest
o spontaniczny odzew. Ani Kuratorium, ani
komendant Chorągwi ZHP, nie mówią już
o innych „czapach” — nie mają takiego
wpływu, żeby w niedzielę wyprowadzić za-
stęp młodzieży na ulicę.

Pozostaje inwencja własna młodych ochronia-
rzy przyrody, którym może przez lata przyjdzie
żyć w środowisku naturalnym — tchnącym
miazmatami siarkowodorowoczułkowolowarseno-
dwutlenkowymi.
Co mogą zrobić w szkołach nauczyciele w okre-
sie poprzedzającym światowe obchody? Przede
wszystkim podejmować problemy środowiska
naturalnego wraz z dyskusją np. „Jak będzie
wyglądało środowisko naturalne podczas Dnia Ziemi
roku 2000?”.

Uczniowie natomiast mogą napisać listy do po-
słów i radnych z żądaniami pomocy w rozwią-
zywaniu problemów ekologicznych lokalnego śro-
dowiska. Niektórzy zapewne powołają szkolne, nie-
formalne grupy ekologiczne.

Wiele jest sposobów na zwrócenie uwagi, że
problem istnieje. Wystarczy urządzić wycieczkę
nad martwą rzekę Białą, płynącą poprzez Biały-
stok, nadnarwiańskie błonia, Jezioro Etckie, aby
uświadomić sobie zagrożenie.

Podczas pierwszych obchodów Dnia Ziemi bur-
mistrz Nowego Jorku zamknął dla ruchu kolo-
wego Plac Alaję w city. Może prezydenci naszych
miast w regionie spróbują ów dzień zaakcento-
wać w jakiś spektakularny sposób?
Bo na sprzątanie lasu reklamą dzieci, młodzieży
i zapaleńców raczej trudniej będzie liczyć.

JOZEF MAKOWIECKI

Refleksyjny tydzień Wielkanocny, Mie-
siąc Pamięci Narodowej i rocznica zbrod-
ni katyńskiej, skłoniły dobrze znanego
naszym czytelnikom — ZBIGNIEWA
WAYDYKA do napisania „Aforyzmów
syberyjskich” i „Akordów”.

AFORYZMY SYBERYJSKIE

Syberia — największa biała plama w
historii Polski.
Powity na Syberii — natiłone Polonus,
gente Sibiracus.
Nawet golgoty się deprecjonują — gol-
gota Syberii nie zdeprecjonuje nigdy.
Gesty na Syberii nie liczyły się nigdy
— ale gesty serca liczyły się zawsze.

AKORDY

GENERALOWIE W KATYNIU

W obłym piasku katyńskim
Pośmiertny staż zalicza
Wężyk czapek generalskich
Smorawińskiego, Hallera,
Bohatyrewicza.

MATKA BOSKA KOZIELSKA

Castrum doloris
— obóz boleści
Madonną Kozielską
Losy swoje streścił.

ZMARTWYCHWSTANIE

I powiedzie nas ku wiekom chwaly
Katyń w nas zmartwychwstały.

Elektryczny strażnik

W Massachusetts jest już po-
nad 300 samochodów policyjnych
wyposażonych w anteny służące
przechwytywaniu sygnałów
telewizyjnych. Ich zasięg wyne-
ga 40 km. Na małym monitorze
zainstalowanym w aucie ukazują
się stróżom prawa kierunek, w
którym umyka złoczyńca, a jeśli
pojazd stoi, to miejsce, gdzie ak-
tualnie można go znaleźć; ponad-
to pokazana jest najkrótsza dro-
ga prowadząca do celu.

Wyniki poszukiwań jakie osią-
ga się przy zastosowaniu tych
urządzeń są wręcz rewelacyjne.
W 95 przypadkach na 100, skra-

stem, a i władze Kalifornii
również chcą mieć te urządze-
nia. Ta chęć ma swoje uza-
sadnienie — w tym stanie zni-
ka rocznie ponad 250 tys. aut!
Możliwe także, że kalifornij-
czycy zdecydowali się na inny
system, który nie będzie po-
trzebował urządzeń nadawa-
co-odbiorczych w komisaria-
tach i drogich anten pelen-
gacyjnych w samochodach
policyjnych.

W najbardziej nowoczesnych

modelach autoalarmów firmy

Locator samochodów zgłasza się

natychmiast i bez sygnału wzbud-
zającego. Dzieje się tak wów-
czas, kiedy jakiś facet próbuje
przy nim manipulować. Sama
technika „rozpoznaje”, że auto
prowadzi ktoś obcy, kto nie po-
daje numeru kodowego. Sygnał z
takiego auta przekazywany jest
przez satelitę do punktu kiero-
wania na Florydzie. Tam na e-
kranie telewizyjnym, na specja-
lnej elektronicznej mapie, poda-
na jest bardzo dokładnie pozycja
samochodu, nawet z ulicą i nu-
merem posesji. I ten system mo-
że funkcjonować wszędzie, nie
tylko na specjalnie wyposażonym
i ograniczonym terenie. Punkt
kierowania zawiadamia lokalną
policję w dowolnym miejscu
USA — i podaje jej, gdzie stoi
np. skradziony Buick należący
do Johna Smitha...

W Europie system Locator
mógłby również funkcjonować
bez większych problemów.
Trzeba by jednak stworzyć
centrum kierowania, ale do
takiego stanu organizacyjnego
jest, niestety, daleko. W tym
roku odbędzie się start sy-
stemu Locator w USA, a my,
w starej Europie jeszcze tro-
chę poczekamy.

JANUSZ GRYSIN

Pacula w serialu

Polska aktorka Joanna Pacula,
nazywana w USA „jedną z naj-
bardziej kobiecych” aktorek, gra
obecnie w australijskim serialu
o tematyce ekologicznej „The
Elite”. Pacula przebiła się na
trudnym dla obcokrajowców,
gruncie hollywoodzkim i wysta-
piła w kilku amerykańskich fi-
lmach. (PAB)

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 73 (11 974)

5

Czy „dwusetki” dadzą się polubić?

Banknot 200-tysięczny od początku nie budził zaufania. Ma w sobie „inność”, która go różni od pozostałych banknotów Narodowego Banku Polskiego.

Nie dziwnego, że szczęśliwi posiadacze „dwusetek” wciąż napotykają na kłopoty. Sklepy, kantory i inne instytucje nie chcą przyjmować „niepewnych” banknotów. Tę niepewność raz po raz podsycają informacje o podróbkach — otóż dobra kserokopiarka może wiernie odwzorować cały „dwustutysięczek”. Tylko sprawne oko pozna fałszyfikat. A kto ma czas na dokładne oglądanie pieniędzy? Fałszerstwo wychodzi przeto na jaw, gdy utarg trafia do banku.

Pracownicy NBP oficjalnie przyznają, że banknot 200-tysięczny jest nieudany. Został wydrukowany na papierze, na którym uprzednio powstały 10- i 20-złotówki, co w dotyku jednak się nie potwierdza — „dwusetka” jest jakby bardziej „miększa”.

Dotychczas w kraju stwierdzono ok. 80 fałszywych banknotów 200-tysięcznych. W Białymstoku — dwa, choć podejrzenia były co do jeszcze — 5. Fałszyfikaty pochodziły od osób starszych. Jedną tłumaczyła, że na bazarze przy ul. Bema otrzymała... resztę „200-tysięczkiem”, druga — że znalazła go na śmietniku w Supraślu. Prawda chyba jest taka, że obie osoby trudnią się pokątnym handlem wódką i ktoś właśnie fałszyfikatami regulował rachunek. Ale niech tam...

Plotka głosi, że NBP zamierza wycofać 200 000 z obiegu ze względu na dużą liczbę fałszerstw. Okazuje się, że to nieprawda. Jak dowiedzieliśmy się w NBP — nie ma powodu do wycofania tego banknotu z obiegu. „Chopin” cieszył się kiedyś jeszcze większym powodzeniem u fałszerzy — ci zresztą zawsze interesowali się nowym i cennym banknotem. Stało się to już niejako regułą. Ponoć na Zachodzie co dziesiąty banknot 100-dolarowy jest fałszywy i nikt z tego powodu nie wycofuje go z obiegu.

(SF)

Kosmetyka regionalnych traktów

... wzdychają i psioczą zmotoryzowani, gdy przychodzi im pokonywać przełomy i inne pułapki na jezdniach. Tymczasem Bank Światowy ocenił nasze drogi jako dobre, znacznie wyprzedzające jakościowo inne dziedziny życia gospodarczego. Gdy zastępcę naczelnego dyrektora DYREKCIJ OKRĘGOWEJ DRÓG PUBLICZNYCH W BIAŁYMSTOKU — inż. ZBIGNIEWA ZIEMIĘAN, poprosiłem o skomentowanie tego faktu, potwierdził opinię zagranicznych ekspertów. I nie był to wcale primaaprilisowy żart.

N A ZŁĄ OPINIĘ wystawioną naszym drogom przez ich użytkowników — szczególnie wpływ mają te, które zaliczają się do lokalnych, a więc bezpośrednio nadzorowanych przez gminy. Parę dni temu jechałem taką drogą na trasie Boćki—Solniki i z ręką na sercu muszę powiedzieć, iż gdybym był herkulesem, to swojego „malucha” wolałbym nieść na plecach. Niby asfalt, ale od dołów aż się roiło.

W stosunkowo niezłym stanie są drogi o znaczeniu wojewódzkim, których (łącznie z lokalnymi) jest w naszym regionie ok. 10 tys. km. Szos naprawdę przywoitowych mamy zaledwie 733 km, a prym w dzieło krajowa nr 18, czyli z Białegostoku do stolicy. Mamy jeszcze 1 tys. km dróg o nawierzchni gruntowej, po których najlepiej jeździć... czotgiem. W sumie czternaście Rejonów Dróg

że tona asfaltu jesienią kosztowała 56 tys. zł; dziś ta sama tona kosztuje już... 760 tys. zł. Podobnie z cenami gryków, piasku, żwiru itp., nie mówiąc już o koszcie godzinny pracy maszyny lub człowieka.

Wszystko składa się na to, iż olbrzymia część sprzętu drogowego nie będzie wyko-

Ech, ta droga...

rzystana, co dla drogowców oznacza straty niepowetowane. Wiele maszyn pójdzie na licytację, a załogi obejmie rejuż zrobiło, ale jeszcze więcej pozostało do zrobienia. Podobnie z drogą Łomża—Grajewo (w okolicach Szczuczyna). Gruntownej modernizacji poddane.

Co robić, gdy potrzeby olbrzymie, a kasa chuda? Dyrektor Z. Ziemięan zapewnił, iż RDP będą czynić wszystkie Publicznych sprawuje pieczę nad 12,5 tys. km.

Fachowcy twierdzą, że najlepsza nawet droga wymaga co dziesięć lat kapitalnego remontu. W naszym regionie czeka nań ok. 1,4 tys. km, a 1,3 tys. km wymaga wzmocnienia nawierzchni ze wzglę-

du na spore natężenie tzw. ciężkiego ruchu.

Przykładowo na drodze nr 16 z Olsztyna przez Mikołajki, Orzysz do Elku dużo się daje się zszos do Lublina na odcinku między Bielskiem Podlaskim, a Siemiatyczami.

Trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że plany te nie zostaną zrealizowane nawet w połowie. Powód? Brak pieniędzy. W ub.r. na wykonanie dwóch trzecich robót zużyto 580 tys. ton masy bitumicznej, w tym roku stać nas będzie na wyprodukowanie tylko ok. 170 tys. ton, a więc trzykrotnie mniej. A warto wiedzieć, stko, aby nie dopuścić do dalszej degradacji nawierzchni. Oznacza to naprawę wszelkich wyłomów oraz wyrównanie dziur i uskoków będących pułapkami dla pojazdów. Dobre i to! Na szczęście sytuacja po tegorocznej „zimie” jest dużo korzystniejsza, niż w latach poprzednich.

Nie zrezygnowano z zamiaru utrzymania estetyki dróg. Wprawdzie farby, a właściwie pieniądze na jej zakup, wystarczą tylko na malowanie „poziome” szosy warszawskiej, ale białe pasy to jeszcze nie wszystko.

D ROGOWCY LICZA na nowe władze terenowe — samorządy. Ich zdaniem dobrzy gospodarze potrafią znaleźć pieniądze i metody, aby utrzymać i zakonserwować drogi drugiej i trzeciej klasy. I ponoć nie są to założenia z sufitu.

S. FIEDOROWICZ

Więzienie w kolorze blue

Skazany na 45 lat więzienia (i pół miliona dolarów grzywny) zakładany kaznodzieja telewizyjny Jim Bakker, który wyłudził od naiwnych, przeznaczając je przeważnie na „poprawienie własnej stopy życiowej”, bardzo sobie chwali, jak na razie, pobyt w zacisznym, małym więzieniu w Talladega w stanie Alabama. Przybycie Bakker do Talladega transmitowała TV, jak jakieś wydarzenie. Bakker otrzymał numer 07 407 058.

Opowiada brat „fałszywego proroka”, Norman: „Pobudka o 6.15. Więźniowie mogą uprawiać sporty: koszykówkę, tenis, piłkę ręczną, jogging. Oglądają telewizję, mogą telefonować, grać w bilard, w ping-ponga. Do celi wracają o 21.30. Wyżywienie dobre. Jimowi smakuje; oprócz kantyny jest osobny zimny bufet. Jim bardzo zadowolony, że nosi niebieski uniform; niebieski to jego ulubiony kolor...”

Mimo ewidentnych, mocno kompromitujących dowodów oszustwa i „duchowego hochsztaplerstwa”, podczas rozprawy zwolennicy Bakker raz po raz przerywali sędziemu, wnosząc modły o ulaskawienie „kaznodziei”. Sędzia Robert Potter, znany z surowych werdyktów i nazywany „Maximum Bob”, nie ugiął się i wydał wyrok... właśnie maksymalny.

nich wiernych ogromne su-

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna; 0.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.15 Audycja publicystyczna; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Hipnoza” — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Belcanto dla wszystkich; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Pogawarki nie tylko o piosence; 17.30 Z bliska i z daleka; 17.50 Kto tak pięknie gra — Ralph Towner; 18.05 Problem dnia; 18.20 Interdudio '90; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Kurier z Warszawy” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Taśmy, którym kazano milczeć; 22.05 Rozważania po capistrzyku; 22.15 Był sobie festiwal; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.50 Muzyka nie tylko dla seniorów; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 1.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 18.00, 17.00, 18.00, 6.00 Zapraszam do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku?

8.30 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 9.05 Przedpołudnie z Programem III; 11.15 Folk w pigułce; 11.25 Muzyka w dawnym pigułce; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Musica sacra dolorosa; 15.05 Polityka; 15.10 Wokół muzyki latynoskiej; 15.40 Posłuchaj warto; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bossa novy; 19.50 „Kapitan i nieprzyjaciel” — odc. pow.; 20.00 Blues wczoraj i dziś; 20.30 „Milan Kundera — szkic do portretu”; 20.45 Fermata; 21.30 „Milan Kundera — szkic do portretu” (2); 21.45 Studio nagrań; 22.30 „Milan Kundera — szkic do portretu” (3); 22.45 Opera tygodnia: C. Monteverdi — „Orfeusz”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Śpiewać poezję; 23.50 „Potworne poglądy cynicznych krasnoludków”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — opr. L. Piłarskiego; 6.15 Współpraca związków zawodowych w Fa-stach aud. J. Weroniczaka; 7.30 „Przedświąteczne refleksje” — kom. G. Walczaka; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud. W. Prochowicza w j. białostockim; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. A. Godlewskiego; 16.20 Spotkanie przy studni fel. T. Kudelskiej; 16.30 „Ja jestem droga, prawdą i życiem” — aud. W. Szymańskiego.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.35 „Domator” — Nasza poczta — Wiosenny kurs szycia
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Hannay” — serial prod. ang.
10.20 „Domator” — Nie dajmy się
13.30 i 14.00 TTR — Se-meatr IV
16.10 M.E.N. informuje
16.20 Program dnia — Tele-gazeta
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz film z serii: „Ordy” prod. jap.
17.15 Teleexpress
17.30 „System” — publicystyka ekonomiczna
18.00 Program lokalny
18.45 Magazyn katolicki
19.00 Dobranoc — „Skrzaczik Dzyń”
19.10 „Kupić, nie kupić” — program publicystyczny
19.30 Wiadomości
20.05 „Hannay” — serial prod. ang.
21.00 „Interpelacje”
21.50 Sport
22.00 „Pegaz” — magazyn

aktualności kulturalnych

22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Droga krzyżowa” — film dokument.
23.55 Język angielski

PROGRAM II

16.25 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski
16.55 Język rosyjski
17.25 Program dnia
17.30 „W labiryncie” — serial TP
18.00 „Katastrofy”: „Czy latanie jest bezpieczne?” — serial prod. ang.
18.30 Ekspres reporterów — wydanie specjalne, a w nim: „Katyń — 4 kwietnia 1990. Pięćdziesiąt rocznica zbrodni” — reportaż i „Nie rusz się aż do śmierci” — reportaż
19.30 Zielone kino: „Las i jego znaczenie” — czech. film przyrodniczy
20.00 Wielki Sport
20.40 L. van Beethoven — „Sonata Księżycowa” — gra Klara Langer-Danecka
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Opatrzność” — film fab. prod. franc.
23.25 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

12 KWIETNIA, CZWARTEK

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.30 Film dokumentalny
6.40 Klub miłośników opery
7.50 Film animowany
8.25 „Instytut człowieka”
9.25 Godzina dla dzieci
10.25 Magazyn reklamowy
10.30 Wiadomości
13.45 Film dokumentalny
14.40 Koncert
15.10 Czułowiek, Ziemia, Wszechświat
16.10 Filmy animowane
16.30 Wiadomości
17.00 „... Do lat szesnastu i więcej”
17.40 „Płacz wilczy” — film tv, cz. I
19.00 Dziennik
19.30 Aktualny wywiad
19.40 „Płacz wilczy” — cz. II
21.50 Wiadomości
22.05 Na XXI Zjeździe Komsomolu
22.45 „Wołanie o pomoc” — film fab. cz. I i II

TELEWIZJA SATELITARNĄ

RTL PLUS

9.10 Historia Springfieldów — serial (także o godz. 14.15)
10.05 Der Preis ist heiss — quiz (także o godz. 17.10)
10.35 Kochany wujek Bill — serial (także o godz. 15.00)
11.00 Explosiv — magazyn
12.30 Muzyka klasyczna
13.30 Klan z Kalifornii — serial
18.00 Dr med. Marcus Welby — serial
18.45 Aktualności
19.15 Mężczyzna za sześć milionów dolarów — serial
20.15 Robin Hood — komedia ang. z 1935 r.
21.50 Aktualności
22.00 Aniff — magazyn piłkarski
23.00 Wielkowiejskie piekło — thriller franc. z 1983 r.
0.35 Mężczyzna za sześć milionów dolarów — serial

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-gierki — Recital G. Gintrowskie-go (długa scena), godz. 17.30 i 20.

KINA

„Pokój” — „Krokodyl Dundee II” (USA, I, 12), godz. 11, 13, 15.30, 17.45 i 20
„Ton” — „Kogel mogel” (polsk., I, 12), godz. 11, „Czerwona gorączka” (USA, I, 18), godz. 13, 15, 17 i 19, „Nico” (USA, I, 18), godz. 21
„Syrena” — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy” (USA, I, 12), godz. 10.00 i 12 „Bez śladu” (ang., I, 12), godz. 14, 16 „Harry Angel” (USA, I, 18), godz. 18 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Wall Street” (USA, I, 15), „Wpływ księżycy” (USA, I, 15)
Lapy — „Rambo I” (USA, I, 15)
Siemiatycze — „Fatalne zauro-czenie” (USA, I, 18)
Sokółka — „Stan posiadania” (polsk., I, 15)

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Wiwat, Ser-wacy” (weg. b.o.), „Pożegnanie z Afryką” (USA, I, 12)
Łomża „Millenium” — „Ucieka-jący pociąg” (USA, I, 18)
Grajewo — „Chora z miłości” (franc., I, 15)
Zambrow — „Porno” (polsk., I, 18)

SUWAŁSKIM

Suwałki „Battyk” — „Grek Zorba” (USA, I, 15)

Suwałki „Barnaba” — „Smier-cionośna ślicznotka” (USA, I, 18)

Augustów — „Karate Kid” (USA, I, 12)

Biała Piska — „Rybka zwana Wanda, czyli jak odzyskać łup” (ang., I, 15), „Galimatias, czyli Kogel mogel II” (polsk., I, 15)

Elk „Polonia” — „Fortuna ko-tem się toczy” (USA, I, 15)

Elk „Zorza” — „Ostatni dzwo-nek” (polsk., I, 15)

Giżycko — „Joy” (franc., I, 18)

Goldap — „Przesłuchanie” (polsk., I, 18)

Mikołajki — „Kosmiczne jaja” (USA, I, 12)

Olecko — „Superglina” (USA, I, 18)

Orzysz — „Kornblumenblau” (polsk., I, 18), „Willow” (USA, I, 12)

Pisz — „Imperium słońca” (USA, I, 15)

W razie wypadku

Pogotowie MQ — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Techniczne Wó-dociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratun-kowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwah 999, tel. infor-macji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabi-net zabiegowy dla dzieci,

rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabi-net zabiegowy dla doro-słych, ginekologiczne, stoma-tologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodzowskie-go 3a.

APTEKA

(ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-65 Informacja o lekach — tel. 75-24-37

PUNKT KONSULTACYJNY (ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn 293)

„Hospicjum” Punkt Konsul-tacyjny Towarzystwa Przyja-ciel Chorych — poniedziałki

i czwartki w godz. 15-17.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz OD-DZIAŁY DZIECIECIE: CHI-RURGIA, REANIMACJA, LA-RYNGOLOGIA, WEWNĘTRZ-NY — Woj. Szpital Zespo-łony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁY: ZAKAZNY, SZTUCZNEJ NERKI, GRUŻ-LICY DZIECIECIEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.

SPECJALISTYCZNY DER-MATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

SZPITAL ONKOLOGICZ-NY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 12.IV.1990 r.

CHIRURGIA, REANIMA-CJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGO-LOGIA, OKULISTYKA, NEU-ROLOGIA, ZAKAZNY DZIE-CIECIEJ — Woj. Szpital Ze-spolony im. J. Śniadeckiego,

ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specja-list. ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotwie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — co ziennie w godz. 17-6

Łomża — tel. 988 — w po-niedziałki i czwartki w godz. 18-19.

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA RZEMIOŚL RÓŻNYCH
w ŁOMŻY ul. Jatkowa 5
Tel. 42-38 i 42-39 Telex 853235
zrzesza około 200 rzemieślników z Łomży i woj. łom-
żyńskiego, KTÓRZY PRODUKUJĄ:

1. MATERIAŁY BUDOWLANE

— płytki lastriko, bloczki betonowe M2 M4, przepu-
sty, kręgi, przykrywy betonowe

2. ELEMENTY WIELOWYMIAROWE domu jednor-
dzinnego wraz z montażem na budowie i wykoń-
czeniem

ORAZ ŚWIADCZY USŁUGI

dla jednostek uspołecznionych i osób prywatnych,
roboty ogólnobudowlane, mieszkaniowe i przemysłowe
łącznie z generalnym wykonawstwem.

3. USŁUGI REMONTOWE

- ▽ murarskie
 - ▽ malarskie
 - ▽ blacharsko-dekarskie
 - ▽ instalatorstwa elektrycznego
 - ▽ instalatorstwa wodno-kanalizacyjnego we-
wnętrznego i zewnętrznego i c.o.
 - ▽ studniarskie — wiercenie studni i ba-
danie gruntów
 - ▽ roboty ziemne drogowe
 - ▽ stolarskie
 - ▽ ślusarskie
- z materiałów własnych i powierzonych

PRODUKUJEMY RÓWNIEŻ

- ▽ piece C.O. oszczędnościowe
- ▽ wyroby metalowe
- ▽ odlewy aluminiowe
- ▽ wyroby ze szkła kryształowego
- ▽ galanterię drewnianą
- ▽ ścierki bawełniane

**GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ WYROBÓW I
USŁUG PO CENACH KONKURENCYJNYCH**

k 2157-1



POSIADACZY POJAZDÓW MECHANICZNYCH
Uzupełniając informację PZU, zawartą w „Kurierze
Porannym” Nr 65 z dnia 9 kwietnia br.
ZAWIADAMIAMY, ŻE
posiadacze pojazdów samochodowych ubezpieczo-
nych w I Inspektoracie PZU w Białymstoku mogą
opłacać składki z tytułu ubezpieczeń komunikacyjnych
za II kwartał 1990 r. również we wszystkich urzędach
pocztowych działających na terenie miasta Białe-
gostoku.

k 2251-1

WYJAZDY AUTOKAREM DO:

BERLINA ZACHODNIEGO, DUSSELDORFU, HAMBURGA
terminy w kwietniu, maju, czerwcu, informacja, rezer-
wacja, sprzedaż:
Agencja „MAXIM”
Białystok, Manifestu Lipcowego 13/15, tel. 236-81
Sienkiewicza 24 tel. 367-87
Mońki, ul. Białostocka 26 tel. 25-27
Grajewo, ul. W. Polskiego 25 tel. 28-49
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 30
Siemiatycze, ul. Armii Czerwonej 28 tel. 55-25-17

k 2221-0

**Gminna Spółdzielnia w Lipsku woj. suwalskie ogłasza
przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. pojazdów:**

- Ził 130 rok produkcji 1989
cena wywoławcza 24.500.000 zł.
- Silnik do samochodu Star 28
cena wywoławcza 8.640.000 zł.
- Robur LD 3001 rok produkcji 1985
cena wywoławcza 11.200.000 zł.
- Nysa T 522 rok produkcji 1979
cena wywoławcza 6.500.000 zł
- Kabina do Nysy używana
cena wywoławcza 2.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 27 kwietnia 1990 r. o
godz. 11 w siedzibie Spółdzielni. Pojazdy można og-
lądać w Gminnej Spółdzielni na 2 dni przed przetar-
giem w godz. 8—14. Wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej godzinę
przed przetargiem do kasy Spółdzielni. W przypadku
niedojścia do skutku sprzedaży pojazdów w I przetar-
gu II przetarg odbędzie się o godz. 13 tego same-
go dnia. Gminna Spółdzielnia zastrzega sobie prawo
unieważnienia I i II przetargu w całości lub jego czę-
ści bez podania przyczyn.

k 2260-1

różne

M-4 do wynajęcia na półtora ro-
ku, tel. 418-274.

FIATA 126p (1980) — sprzedam.
Tel. 51-61-81 (po 16).

FSO 1500 (1986) — sprzedam. Biał-
ystok, Trawiasta 4.

KAROSERIE 125p z wymiany —
sprzedam. Tel. 261-11.

g 2246-1
g 2268-1
g 2263-1
g 2269-1

ŁADOWACZ Tur-1, brzoze, folie
— sprzedam, Zaścianki 39.

DACHÓWKĘ cementową, pustak-
i Alfa, tanio sprzedam. Biał-
ystok 416-243 (wieczorem).

DOM piętrowy pół bliźniaka —
sprzedam. Sokółka, ul. Stawo-
wa 17.

SKUTER Simson, blachę, grzej-
niki żeliwne — sprzedam. Graje-
wo. Tel. 27-73.

BLACHĘ aluminiową — sprze-
dam. Gryko Jan, Suszcza 15,
gm. Michałowo.

g 2245-1
g 2250-1
g 2272-1
p 325-1
g 2278-1

Rejon Dróg Publicznych w Olecku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

LP	NAZWA POJAZDU	TYP	ROK	CENA
1.	Samochód dostawczy „ŻUK”	A—06	1974	5.500.000 zł.
2.	Samochód osobowy „FIAT”	126p 650	1985	9.000.000 zł.

W przetargu mogą uczestniczyć wszyscy zainteresowani, którzy do kasy
RDP Olecko wpłacą najpóźniej na 2 godz. przed przetargiem wadium w
wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

I przetarg odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1990 o godz. 11.00 w budyn-
ku RDP Olecko przy ul. Słowiańskiej 3. Jeżeli I przetarg nie dojdzie do sku-
tku, II przetarg odbędzie się w dniu 10 maja 1990 r. o godz. 11.00.

Zastrzegamy prawo unieważnienia w części lub całości przetargu bez po-
dania przyczyn.

k 2241-1

usługi

WYPIEK różków i kubków do
łódz. Bielsk Podlaski, tel. 23-04.

DOMOWE systemy alarmowe. Gli-
życko, Pomichowski. Tel. 36-39.

BIEŻNIKUJĘ opony w szybkim
terminie — tanio. Białystok,
Zwierzyniecka 76.

NAPRAWA 126p i silników u kli-
enta po 15. Tel. 432-117.

GREMLOWANIE i przedzielenie
wełny mytel po 12 tys. zł za 1
kg. Tel. 754-323 dom 414-873, Ra-
glińska 73 (końcowy 3 MPK).

POSIADAJĄCYM mieszkania do
wynajęcia — bezpłatnie znajdziemy
odpowiedzialnych najemców.
„Amicus” Sienkiewicza 22, 348-72.

MIESZKANIA, domy, działki kup-
no-sprzedaj, najem w Agencji
„Amicus”, Sienkiewicza 22, 348-72.

POSREDNICTWO handlowe: kup-
no-sprzedaj nieruchomości, miesz-
kań, samochodów itp. „joint ven-
tures”, specjalistyczna obsługa
prawna. „LEX” Elk ul. Mickie-
wicza 15/1 tel. 34-91 w. 78.

SPRZEDAMY domy: Elk, Augu-
stów, inne. Zamiana mieszkań:
Elk, Lenina 3/7, tel. 30-21.

g 2253-00

praca

POMOC domowa do małej ro-
diny na bardzo dobrych warun-
kach, zatrudnię. Sopot, tel. 51-
81-13.

PRACOWNIKA bez zawodu po
wojsku do wulkanizacji i bieżni-
kowania opon — przyjmę. „Zu-
chów 27.”

KANTOR — szefa do prowadze-
nia zatrudnię. Tel. 24-78-23 War-
szawa.

FRYZJERKI damskie — zatrud-
nię. Grajewo 30-80.

g 2277-1
k 2212-00
p 325-1

**RADA PRACOWNICZA PAŃSTWOWE-
GO OŚRODKA MASZYNOWEGO w
Gołdapi**

OGŁASZA KONKURS

w celu wyłonienia kandydata

NA STANOWISKO DYREKTORA

Kandydaci przystępujący do konkursu
powinni spełniać następujące warun-
ki:

- ▽ wykształcenie wyższe
- ▽ staż pracy 8 lat w tym 5 lat na
stanowiskach kierowniczych
- ▽ wiek do 50 lat
- ▽ umiejętności organizatorskie i kie-
rownicze

Oferty składane przez kandydatów
powinny zawierać

- ☐ podanie
- ☐ życiorys
- ☐ kwestionariusz osobowy z fotogra-
fią
- ☐ odpis dyplomu ukończenia szkoły
wyższej
- ☐ opinię z miejsc pracy z ostatnich
5 lat

Oferty należy składać do POM Goł-
dap: 19—500 Gołdap ul. Stadionowa
3 nie później niż 14 dni od ukazania
się ogłoszenia w prasie.

O terminie konkursu kandydaci zo-
staną powiadomieni indywidualnie.

k 2229-1

**ZAKŁAD USŁUG INWESTYCYJNYCH
W.Z.G.S. „Sch” w Łomży 18—400
Łomża ul. Gw. Ludowej 8
tel. 42-03**

OFERUJE SVOJE USŁUGI

dla jednostek gospodarki uspołecznio-
nej i osób prywatnych w zakresie:

- ▽ opracowywania dokumentacji tech-
nicznej (projektowo-kosztorysowej)
w fazie koncepcji, ZTE, PT dla in-
westycji i remontów obiektów in-
żynierskich kubaturowych wraz z
zagospodarowaniem terenu i infra-
strukturą techniczną,
- ▽ sporządzanie inwentaryzacji (wielo-
branżowo),
- ▽ opracowywanie operatów wodno-
prawnych oraz operatów ochrony
atmosfery,
- ▽ powiernictwa i nadzoru inwestor-
skiego,
- ▽ sporządzanie dokumentacji geode-
zyjno-kartograficznej.

Wysokiej klasy specjaliści zatrud-
nieni w naszym Zakładzie gwarantują
wysoką jakość techniczną usług, krót-
kie terminy i konkurencyjne ceny.
Zapraszamy do współpracy.

k 2194-1

**SPÓŁDZIELNIA PRACY „LEGA” w Olecku
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na:**

- ciągnik gąsienicowy DT-54,
cena wywoławcza 3.000.000 zł
- samochód żuk po remoncie rok prod.
1972,
cena wywoławcza 5.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w świetlicy
Spółdzielni ul. Pl. Wolności 5a w dniu
27 kwietnia 1990 r. o godz. 10.

Pojazdy można oglądać w przeddzień
przetargu w Zakładzie przy ul. Mazur-
skiej 33.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnie-
nia przetargu bez podania przyczyn.

k 2244-1

**Wyrazy współczucia
Kol. Andrzejowi Bieleni
z powodu zgonu
OJCA**

składają:
Dyrekcja i współpracownicy ZR Hieronimowo
g 5587-1

**Wyrazy głębokiego żalu i
współczucia z powodu zgonu
BRATA
Kol. Zofii Burzyńskiej**

składają:
współpracownicy ze
Żłobka w Wasilkowie
g 2276-1

**Rejon Energetyczny Bielsk Pod-
laski powiadamia o planowanych
przerwach w dostawie energii e-
lektrycznej w Siemiatyczach dla
os. Walendziuki od dn. 18.04.90
godz. 8 — do dn. 20.04.90 godz. 16
(wylączenia ciągłe).
Powyższe spowodowane będzie
przebudową urządzeń energetycz-
nych.**

k 2000-1

**Wyrazy współczucia
Kol. Sławomirowi
Ciulkinowi
z powodu zgonu
OJCA**

składają:
Rada, Zarząd i współ-
pracownicy Podlaskich
Zakładów Spożywczych
w Białymstoku.
k 2242-1

**Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Narcyzie
Czołpińskiej
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ**

składają:
Zarząd, Rada Nadzor-
cza i współpracownicy
Spółdzielni Pracy Kra-
wieckiej „Pokój” w
Białymstoku.
k 2247-1

**Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Genowefie
Tokarskiej
z powodu zgonu
OJCA**

składają:
Zarząd i współpracow-
nicy Spółdzielni Miesz-
kaniowej w Hajnówce.
k 2259-1

**Gazeta
WSPÓŁCZESNA**

Nr 73 (11 974)

7

DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesolowskiego 1, skr. poczt. 192. Telefony: centrala 232-41 — łącz. wszystkie działy redakcji Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK 209-35 zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI 277-10, kierownik sekcji redakcji — EDWARD BERNIEWICZ 211-16, kierownik kolumny — ROMAN BAKA 215-08 dział łączności / czytelników kierownik KRYSZYNA KONECKA 211-18, dział inform. kierownik — SYLWESTER BARSKI 226-23 / 23-17, 211-36 dział wydań terenowych — kierownik JANUSZ GRYSIN 277-18, dział sportowy 223-17, fotoreporterzy 253-66 redakcja ogólna 153-281 / 152-811 Kierowniczka korekty — MARZANNA GRABOWSKA Telefax 75-21-06 Oddziały redakcji: 18-40 ŁÓŻKA, Aleja Legionów 6, tel. 56-97, 60-67 SUWAŁKI, ul. Kościuski 32, tel. 57-26 30-00 Wydawca Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesolowskiego 1, centrala 232-41 dyrektor 211-16 Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku

Ogłoszenia przyjmują: BIURO REKIAM i OGŁOSZEN 251-16 BIAŁYSTOK, ul. Wesolowskiego 1 i telefon 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w Suwałkach (ul. Kościuski 32, tel. 57-26 / 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Roman Baka.